

Już jutro
ukaze się
święteczny numer
„Głosu“
w objętości 12 stron.
Numer zawierać będzie:
▲ tygodniowy dodatek
„Nowy Świat“
w podwójnej objętości —
8 stron
w którym znajdziecie
▲ Wesoły konkurs rysunkowy z cennymi nagrodami.
Ponadto
do każdego numeru „Głosu“
załączamy:
▲ bezpłatny, barwny
KALENDARZ ŚCIENNY
NA ROK 1959
w oprawie graficznej
ZBIGNIEWA KAJI.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CHY TEL NIK

Komunalne
larum
czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 23 XII 1958

Nr 304 (4633)

Akcja przedzjazdowa tematem ogólnopolskiej narady sekretarzy komitetów partyjnych

WARSZAWA (PAP)

22 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się ogólnokrajowa narada sekretarzy komitetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych partii, poświęcona ocenie dotychczasowego przebiegu poczyniła przedzjazdowych oraz omówieniu węzłowych zadań, jakie w tym okresie stoją przed organizacjami partyjnymi.

W naradzie wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski; sekretarze KC: Edward Gierek, Witold Jaroński, Zenon Kliszko i Władysław Matwin, kierownicy wydziałów i komisji KC oraz wielu członków KC.

Referat omawiający aktualną sytuację i działalność partii wygłosił Roman Zambrowski. Podkreślił on powszechnie poparcie z jakim spotykały się uchwały i wytyczne XII Plenum, omówił problemy wiążące się z czynem zjazdowym i pierwsze doświadczenia dyskusji, która rozwija się wokół planu na 1959 r. i wytycznych na lata 1961—1965 r. Zambrowski przytoczył szereg pozytywnych zjawisk o charakterze organizacyjno-politycznym w życiu partii — przede wszystkim przełamanie impasu w dziedzinie wzrostu szeregów partyjnych i zaznaczającą się poprawę składu partii — oraz omówił niedomogi istniejące w pracy partyjnej. Referent zastrzegł się też nad sprawą udziału inteligencji technicznej w akcji przedzjazdowej.

Wiele uwagi mówca poświęcił sprawie przebiegu kampanii przedzjazdowej na wsi, problematyce socjalistycznej przebudowy wsi, krokom, jakie podjęło kierownictwo partii w celu dalszej aktywizacji produkcji rolnej, sprawie walki z nadużyciami i kumoterstwem na wsi.

Mówca poruszył również zagadnienia cen i zaopatrzenia rynku.

Kolejna grupa spraw, które porusza referat, to szczególnie sprecyzowane zadania, jakie stoją przed instancjami i organizacjami partyjnymi w okresie poprzedzającym III Zjazd. R. Zambrowski omówił m. in. znaczenie, jakie posiadała zbliżające się wybory do rad zakładowych i rad robotniczych. Omówił on też problem właściwego pokierowania wielką ofiarnością społeczeństwa, którą wyzwoleło hasło budowy szkół. Mówca poruszył dalej sprawę dyskusji nad projektem statutu. Wskazał też zadania instancji i organizacji partyjnych w zakresie pomocy dla wszystkich organizacji młodzieżowych.

Na zakończenie referatu R. Zambrowski powiedział m. in.:

„Od Zjazdu dziela nas zaledwie dwa miesiące. Będzie to okres tężonej pracy politycznej, organizatorskiej i gospodarczej — okres,

w którym puls życia partyjnego powinien być przyspieszonym tętnem.

Główna myśl programu wysuniętego przez partię na XII Plenum, to ofensywa socjalistyczna na szerokim froncie — równoczesny postęp uprzemysłowienia kraju i rozwój rolnictwa, wzrost inwestycji i wzrost spożycia, rozwój sił wytwórczych i wydajne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, ugruntowanie zasad demokracji socjalistycznej i wzrost udziału klasy robotniczej, mas pracujących miast i wsi w zarządzaniu krajem i zarządzaniu gospodarką.

Obejny okres przedzjazdowy i sam Zjazd to przygotowanie tej ofensywy. Bardzo wiele zależy od tego jak głęboko potrafimy z całym programem, z jego dalekosiężną perspektywą dotrzeć do mas.

Główny sens zadań, które postawiliśmy na dzisiejszej naradzie sprowadza się właśnie do tego, aby wytyczne dalszego rozwoju kraju uczynić jak najbardziej realnymi, najlepiej przygotowanymi i zrozumieliśmy przez partię i naród.

W dyskusji zabrało głos szereg sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych.

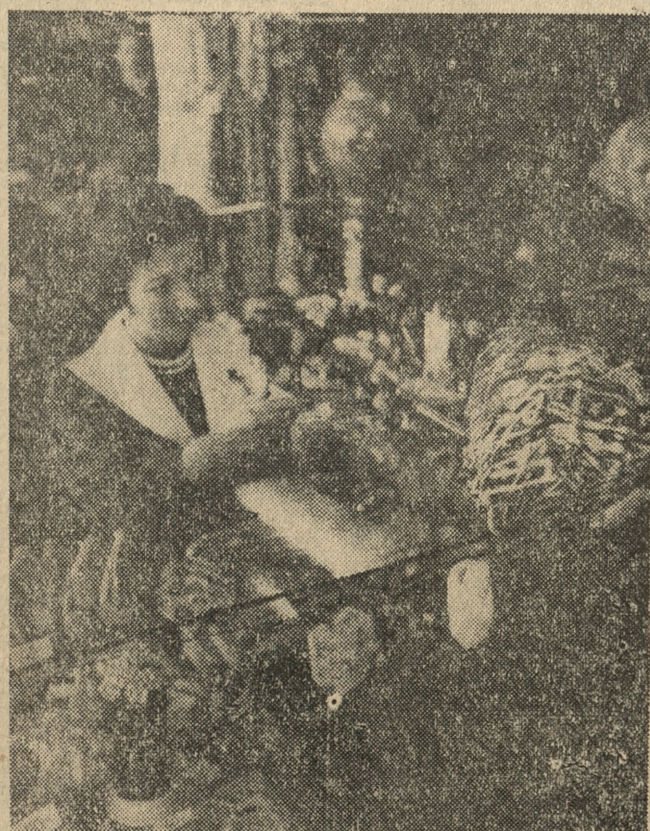
Obrazy podsumował I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Rozmowa Chruszczowa z polską delegacją budowlanych

MOSKWA (PAP)

N. S. Chruszczow przyjął w poniedziałek delegację KC PZPR oraz Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z sekretarzem KC PZPR — Jerzym Albrechtem na czele.

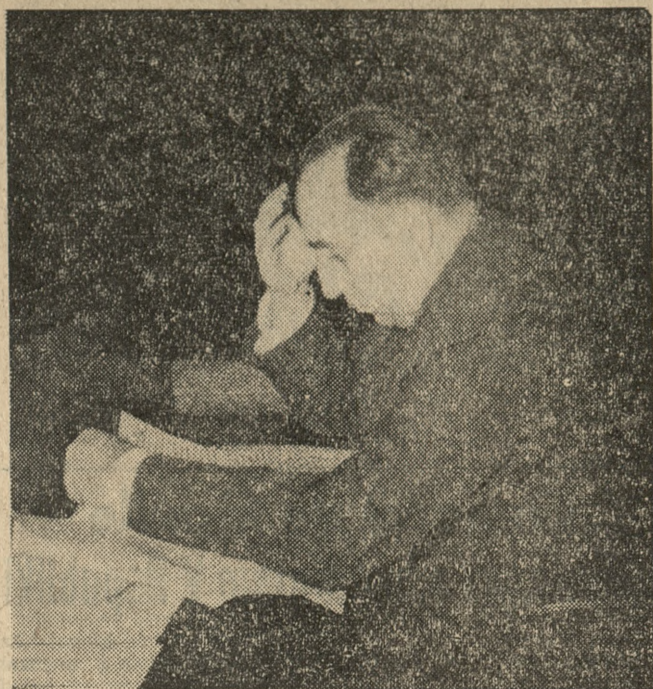
Odbyła się wymiana zdań na temat zwiedzanych przez członków delegacji zakładów produkujących wyroby żelbetonowe, budowy domów z prefabrykatów i dalszego stosowania ich w budownictwie.



Wybieramy podarki gwiazdkowe...

CAF — Fot. Barącz

Z OBRAD SEJMU



Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o samorządzie robotniczym oraz pierwszemu czytaniu projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1959.

Na zdjęciu: przewodniczący Komisji Planowania przy Urzędzie Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski przed przemówieniem dotyczącym się projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1959.

CAF — Fot. Wdowiński

Sejm uchwalił provisorium budżetowe na I kwartał 1959 roku

Dyskusja nad planem i budżetem

WARSZAWA (PAP)

21 bm. wicemarszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski, otworzył 29 posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkiem i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Izba przyjęła następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na 1959 rok;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1959 r.
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o funduszu zakładowym na 1959 rok;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o szczególnym trybie ścigania zaległości z tytułu niektórych zobowiązań właścicieli nieruchomości wobec państwa;
- zmianami w składzie osobowym komisji.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos minister finansów — Tadeusz Dietrich, który zreferował projekt ustawy budżetowej na 1959 rok.

(Streszczenie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W dyskusji, która odbywała się łącznie nad projektem planu i budżetu, pierwszy zabrał głos pos. Olszewski (PZPR). W imieniu klubu

poselskiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przemawiał pos. M. Porzucek, a w imieniu Stronnictwa Demokratycznego pos. St. Gabryl. Ponadto przemawiali pos. pos. J. Kedzierski, T. Toczek, A. Wojtyś, I. Miodoński i Z. Jamliński.

W drugim punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1959 złożył pos. Stanisław Cieślak.

Stwierdził on na wstępie, że zarówno przedstawiciele rządu jak i Sejmu niejednokrotnie wyrażali pogląd, iż należy dążyć do uchwalenia planu i budżetu przed rozpoczęciem roku, na który one obowiązują. Pomimo to w roku bieżącym przedstawił jeszcze prowizorium budżetowe na I kwartał roku przyszłego, ponieważ nie było rzeczą możliwą, przedłożyć Izbie dostatecznie wcześniej zarówno budżetu jak i planu. Tym niemniej, uchwalając prowizorium Izba zna już projekt planu i budżetu na rok przyszły, co jest wyraźnym postępem.

Prowizorium na I kwartał przewiduje, że dochody państwa wyniosą w tym okresie ponad 40 mld zł, zaś wydatki będą od nich niższe o blisko pół miliarda złotych. Jak widać rezerwa budżetu w I kwartale będzie niewielka. Na kładła to na przedsiębiorstwa i ministerstwa obowiązek szczególnie rytmicznego przekazywania zaplanowanych dochodów już od początku roku.

W głosowaniu Sejm uchwalił prowizorium przy jednym głosie sprzeciwu.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów pos. Stefan Cichosz (Ciąg dalszy na str. 2)

Interpelacja posłów poznańskich

Grupa posłów poznańskich: Bogusław Kogut, Wacław Kiełczewski i Edmund Taszer — złożyła na ostatnim posiedzeniu Sejmu interpelację, zaadresowaną do Prezesa Rady Ministrów. W interpelacji tej posłowie zwrócili się do premiera w sprawie rozbudowy zaplecza gospodarczo-technicznego miasta Poznania, które wobec stałego rozwoju międzynarodowych Targów Poznańskich okazuje się coraz bardziej niewystarczające. Dotyczy to zarówno sytuacji w hotelach miejskich, jak też braków w zakresie szeregu urządzeń komunalnych (drogi, mosty, komunikacja, sklepy itd.), na uwagę zasługującą interpelacja, wniesiona przez posła Zbigniewa Makarewicza do Ministra Gospodarki Komunalnej w sprawie warunków przewozu osób publicznymi środkami lokomocji w Warszawie i innych miastach. (K. Rzem.)

Polska krajem ludzi kształcących się

Rezolucja krajowej narady działaczy kulturalno-oświatowych

WARSZAWA (PAP)

Uczestnicy krajowej narady działaczy kulturalno-oświatowych uchwaliли tekst rezolucji, który podajemy poniżej.

I.

Uczestnicy krajowej narady działaczy kulturalno-oświatowych z zadowoleniem witają podjęcie przez KC PZPR oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki szerokiej, społecznej dyskusji poświęconej kierunkom i metodom dalszego rozwijania kultury i oświaty w Polsce.

Przeprowadzona ogólnokrajowa dyskusja w powiatach i województwach w środowiskach twórców i działaczy kultury, wśród aktywu partyjnego, stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych, a zwłaszcza uchwały IV Kongresu Zw. Zawodowych, raz jeszcze przypomniały wielką rolę kultury dla socjalistycznego wychowania społeczeństwa, podsumowały osiągnięcia i braki ostatnich kilku lat, wysunęły wiele cennych wniosków dotyczących rozwoju życia kulturalnego.

Z dumą stwierdzamy niemałe osiągnięcia władzy ludowej w pracy nad usuwaniem wiekowego zacofania kulturalnego i oświatowego kraju. Pierwszy okres rewolucji kulturalnej mamy za sobą. Zgłaszamy pełne poparcie dla nowej polityki kulturalnej u podstaw której legły uchwały VIII Plenum KC PZPR. Uchwały te stworzyły nowe warunki pomnożenia dotychczasowego dorobku kulturalnego.

Słuszne są zasady tej polityki wyrażające się:

- w decentralizacji zarządzania placówkami i instytucjami kulturalnymi,
- w zwiększeniu udziału twórców, działaczy i opinii publicznej w kierowaniu sprawami kultury,
- w oparciu się na społecznym ruchu kulturalnym,
- w stworzeniu pisarcom i artystom warunków swobody twórczej, swobody poszukiwań artystycznych, niezbędnych dla rozwoju sztuki,
- w popieraniu polityki takiego wyboru wartości kulturalnych przeznaczonych do szerokiej popularyzacji, która zapewni wszechstronne wychowanie społeczeństwa w duchu postępowym i socjalistycznym.

Polityka szerokiego wyboru nie może dopuszczać do głosu i winna wypierać idee oraz poglądy wsteczne i antysocjalistyczne. Uznając za słuszne wprowadzenie zasad rozsądnego rozrachunku gospodarczego do polityki kulturalnej uważamy za konieczne położenie kresu tendencjom komercjalizacji, prowadzącym do osłabienia ideowej i wychowawczej funkcji kultury w życiu społeczeństwa.

Należy również przeciwdziałać się zdecydowanie wszelkim próbom likwidatorstwa w kulturze i ograniczaniu bazy materialnej dla działalności kulturalnej. Będziemy zwalczać zjawiska tandety i wulgarności w życiu kulturalnym.

Dążymy do rozbudzenia czynnej postawy człowieka wobec rzeczywistości, mobilizując go do walki z plagami społecznymi, z cynizmem i bezideowością. Walczymy o narodową kulturę, łańka, wolną od przesadów, o humanizację życia, o rozwój życia umysłowego i wysoką kulturę pracy. Walczymy o socjalistyczną moralność, o kulturę obyczajów i kulturę uczuć.

II.

Współczesna działalność kulturalno-oświatowa obejmuje popularyzację nauki, techniki, sztuki, rozwijanie kultury życia codziennego. Obejmuje ona sferę stosunków międzyludzkich i osłania współczesnej cywilizacji.

Wobec konieczności szybkiego odrobienia zapóźnień w rozwoju kulturalnym mas pracujących — uczestnicy narady zwracają się do inteligencji polskiej, do wszystkich społeczników, by czynnie podjęli hasło: „Polska krajem ludzi kształcących się”.

Zwracamy się do ludzi nauki, do nauczycieli, inżynierów, techników, lekarzy, agronomów, prawników i ekonomistów, wzywamy wszystkich postępowych inteligentów, by nie szczędzili sił w pracy nad podniesieniem na wyższy poziom oświaty i kultury naszego społeczeństwa.

Gwarantując dalszego upowszechnienia kultury i rozwoju ruchu oświatowego jest ofiarna praca działaczy społecznych. Ich nieustraszone zapale i wierność tradycjom postępowego społeczeństwa zasługują na głęboki szacunek i uznanie.

W chwili obecnej wielkie nadzieje aktywizacji życia kulturalnego przede wszystkim na wsi i w (Ciąg dalszy na str. 2)

Życzenia od A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza dla powstańców wielkopolskich

Do Zarządu ZBoWiD wpłynęły od przewodniczącego Rady Państwa PRL — Aleksandra Zawadzkiego i prezesa Rady Ministrów, a zarazem przewodniczącego Rady Naczelnej ZBoWiD — depesze z życzeniami dla powstańców wielkopolskich 1918—19.

„W 40-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego łączy się z całą ludnością Wielkopolski w uczuciach serdecznego holdu dla pamięci po poległych powstańcach, a żyjącym przesyłam najgorętsze pozdrowienia i życzenia długich lat życia w najlepszym zdrowiu”.

Aleksander ZAWADZKI

*

„Tym, którzy przed 40 laty chwycili za broń podejmując zbrojną walkę o powrót Wielkopolski do Macierzy, wyrażam najwyższe uznanie.

Poległym składam hold, a Wam powstańcom wielkopolskim — członkom Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przesyłam najsłodsze pozdrowienia”.

Józef CYRANKIEWICZ

Powrót ks. prymasa Wyszyńskiego

WARSZAWA (PAP)

21 bm. powrócił do Warszawy z Rzymu prymas Polski — ks. kardynał Stefan Wyszyński.



Poloneza czas zacząć... lekcja tańca w hotelu International w Pradze

Fot. — CAF

General de Gaulle pierwszym prezydentem V Republiki

PARYŻ (PAP)

Korespondent PAP, red. B. Moszkiewicz donosi:

Pierwsza analiza wyborów niedzielnych prowadzi do następujących wniosków:

General de Gaulle odniósł niewątpliwą sukces zdobywając silną większość 78,49 proc. głosów. W wielu departamentach większość ta wyraża się liczbą około 80 proc. głosów. Należy równocześnie stwierdzić, że w pewnych departamentach de Gaulle, jakkolwiek zdobył większość, otrzymał jednak mniej głosów niż w referendum z 28 września br.

Rezultaty uzyskane przez kandydata komunistycznego, Georges Marrane'a świadczą, że Francuska Partia Komunistyczna stanowi potężną siłę opozycyjną w kraju. Jak stwierdza dziennik „Humanité”, liczba głosów, które padły na kandydata komunistycznego, jest wyższa od liczby wielkich elektorów FPK. Zwraca uwagę fakt że kandydat Unii Sił

Demokratycznych Albert Chatelet uplasował się w około 40 departamentach (w południowo-zachodnich okręgach Francji) na drugim miejscu tj. przed Georges Marrane'em.

Prezydent republiki wybrany został na okres 7-letni. We dług nowej konstytucji posiada on bardzo szerokie uprawnienia. W szczególności prezydent wyznacza premiera, a na stopnie — na wniosek tego ostatniego — członków rządu. Prezydent może przedstawić pewne projekty ustaw narodowi do zatwierdzenia w referendum. Może on po konsultacji z premierem i przewodniczącymi Zgromadzenia Narodowego i Senatu rozwiązać parlament. Prezydent negocjuje i ratyfikuje traktaty międzynarodowe. Mianuje on pewnych wysokich funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych, jest on prezydentem Wspólnoty Francuskiej i kieruje pracami Rady Wykonawczej Wspólnoty. Prezydent jest szefem sił zbrojnych i przewodniczy obradom rady i najwyższego Komitetu Obrony Narodowej. W pewnych określonych konstytucyjach przypada jak np. zagrożenia republiki, zagrożenia niezawisłości państwa i integralności jego terytorium, prezydent może skupić w swym ręku całą władzę.

Z tych też względów prasa światowa podkreśla ogrom władzy gen. de Gaulle'a porównując ją do uprawnień, jakie przyznano Napoleonowi III, w 1852 r., gdy został on proklamowany cesarzem Francji. Żaden prezydent w historii Republiki Francuskiej nie dysponował taką władzą, jak gen. de Gaulle.

37 dzień rozprawy

6 - dniowa przerwa w procesie Kocha

WARSZAWA (PAP)

Już ponad 150 różnego rodzaju dokumentów, zarządzeń, obwieszczeń, wydawnictw, okólników i fragmentów korespondencji między najwyższymi dostojnikami III Rzeszy ujawnił Sąd w czasie trwającego od dwóch miesięcy procesu Ericha Kocha. Coraz więcej tych materiałów, stanowiących wyrażenie dowodów minionej „wielkości” Kocha, świadczy o jego ogromnej roli i znaczeniu, jakie miał w aparacie partyjnym i państwowym hitlerowskich Niemiec.

Również i w 37 dniu rozprawy — 22 bm. — Sąd odczytał w dalszym ciągu materiały zawarte w aktach sprawy. I znowu dokumenty ukazały wiaściwie oblicze oskarżonego. Oto jeden z nich — zarządzenie podpisane przez Kocha z 1941 roku nakazujące zabieranie bez odszkodowania wszelkiego rodzaju nieruchomości i majątku Polaków, Żydów, Białorusinów na potrzeby hitlerowskich Niemiec. Jak było do przewidzenia, Koch natychmiast reaguje na opublikowanie tego dokumentu, stwierdzając, że wszystko to zrobione było dlatego, żeby uniknąć „nadużyć” przy przejmowaniu majątków przez Niemców, a w ogóle to zajmował się tymi czynnościami jego zastępca, Kocha zaś wcale to nie interesowało.

Inne dokumenty przeczytane przez Sąd dotyczą zarekwirowania przez Kocha ogromnych majątków ziemskich w Krasnem i Nałoboku — które stały się prywatnymi posiadłościami oskarżonego.

O właściwej roli Kocha świadczą odczytane przez Sąd zeznania brigadführera SS — Paula Otto Gebela. Charakterystyczny sylwetkę Kocha oświadczył on m. in., iż „wpływy nadprezidenta i gauleitera Prus Wschodnich były tak wielkie, że liczył się z nimi nawet sam reichsführer SS — Himmler”. Z tego też tytułu — jak twierdzi Gebel — Himmler dbał, aby stosunki między nim a Kochem były jak najlepsze.

Tak więc publikowane przez Sąd dokumenty zadają kłam generalnym twierdzeniom Kocha o rzekomej „walce na śmierć i życie” między nim a Himmlerem.

Sąd ogłosił przerwę w rozprawie na 6 dni tj. do 30 bm.

Skuteczna interwencja USA

(BONN (ZAP)).

Mimo żądań Związku Zawodowego Górników i przypuszczeń Adenauera, rząd bniński — po ostrym proteście USA — postanowił utrzymać w mocy wszystkie umowy zawarte na import do NRF 40 mln. ton węgla amerykańskiego. Decyzja została podjęta w czasie nagromadzenia się na zachodnoniemieckich haldach, węgla w ilości dwukrotnie większej aniżeli w 1932 r. — tj. w okresie kryzysu światowego.

Sesja budżetowa Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Na posiedzeniach obu izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowej, zatwierdzono porządek dzienny drugiej sesji Rady; obejmuje on następujące punkty: sprawa budżetu państwa ZSRR na 1959 rok, sprawa wykonania budżetu państwowego na 1957 rok, sprawa więzi szkoły z życiem i dalszy rozwój systemu oświaty ludowej w ZSRR.

Ponadto sesja zatwierdzi dekrety Prezydium Rady Najwyższej i rozpatrzy projekty ustaw o zasadach ustawodawstwa karnego i postępowania karnego.

Porozumienie inwestycyjne z Jugosławią

BELGRAD (PAP)

W dniach od 16 do 22 grudnia 1958 r. odbyło się drugie posiedzenie Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Na posiedzeniu omówiono następujące zagadnienia:

- miniony okres współpracy między pierwszym a drugim posiedzeniem;
- dalsze możliwości kooperacji przemysłowej między obu krajami i perspektywy wymiany handlowej w ramach współpracy gospodarczej w latach 1961—1965 i dalszych;
- wyniki współpracy naukowo-technicznej i inne zagadnienia.

Komitet dokonał przeglądu działalności w dziedzinie współpracy gospodarczej za okres od pierwszego posiedzenia i stwierdził, że nastąpiło dalsze zwiększenie obrotów towarowych między obu krajami oraz bliższe poznanie możliwości i potrzeb szeregu dziedzin przemysłu.

W ramach pracy komitetu podpisano protokół o dodatkowych dostawach towarów inwestycyjnych. W myśl tego protokołu, Jugosławię dostarczać będzie Polsce silników i innych urządzeń okrętowych w zamian za polskie maszyny i urządzenia, kompletne obiekty i wyroby walcowane. Porozumienie to obejmuje lata 1959—1965.

Budżet stabilizacji

Z przemówienia sejmowego min. T. Dietricha

W bardzo obszernym przemówieniu min. Dietrich omówił m. in. następujące ważniejsze momenty sytuacji budżetowej państwa:

- rok bieżący zamknięty, nadwyżka budżetowa w wysokości około 4 mld. zł. Zamknięcie rachunków państwa pokazało nadwyżkę jest oznaką umocnienia naszego pieniądza.
- wartość produkcji przemysłowej będzie w tym roku o 30 mld. zł. wyższa od wartości produkcji r. 1957.
- podniosła się akumulacja finansowa w sektorze społecznym, przy pewnym ograniczeniu nadmiernej akumulacji w mieszkaniowym sektorze nieuspołecznionym.
- fundusz zakładowy wyniesie w tym roku, podobnie, jak w ubiegłym, około 4 mld. zł.
- w niektórych branżach brak dyscypliny finansowej, w wyniku czego wzrost płac był wyższy od wzrostu produkcji.

Mówiąc o projekcie budżetu na przyszły rok, min. Dietrich stwierdził że:

W skrócie obraz jest następujący: 182 mld. zł. wydatków przeciwstawia się 186 mld. zł. dochodów. Z tej sumy gospodarka społeczna ma dać 157 mld. zł., gospodarka nieuspołeczniona 8,3 mld. zł., a podatki od ludności (łącznie z podatkiem od wynagrodzeń): 13,4 mld. zł. Wzrost dochodów ma wynieść w 1959 r. w porównaniu z r. 1958 prawie 17 mld. zł. (10 procent).

- przyrostowi dochodów z gospodarki uspołecznionej odpowiada zaplanowany wzrost rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych, oparty o wzrost produkcji i obniżenie kosztów własnych.
- założenia te pozwalają na pewne przegrupowanie wydatków. Wyraża się ono w położeniu większego niż w ostatnich latach nacisku na inwestycje (wzrost porównywalny o ok. 12 procent) oraz

Odpowiedź Zachodu w sprawie Berlina jeszcze w bieżącym miesiącu

PARYŻ (PAP)

Według informacji pochodzących z kół dyplomatycznych w Paryżu, zachodni eksperci zakończyli już opracowywanie projektów odpowiedzi na noty radzieckie w sprawie Berlina. Obecnie zaś rządy trzech mocarstw i NRF przystępują do studiowania przedłożonych tekstów. Po rozpatrzeniu projektów przez stałą radę NATO oficjalne odpowiedzi zostaną przekazane rządowi ZSRR przypuszczalnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

na sprawy specjalne (wzrost o 13,7 procent).

- budżet r. 1959 będzie budżetem rozszerzenia bazy produkcyjnej i wzrostu mocy gospodarczej kraju.
- mówiąc o podstawowych zadaniach przemysłu min. Dietrich stwierdził, że należą do nich:
- zwiększenie produkcji z posiadanej mocy produkcyjnej.
- zwiększenie produkcji z tej samej ilości surowca.
- podniesienie produkcji bez wzrostu zapasów lub przy wzroście minimalnym.
- instalowanie więcej mocy produkcyjnych przy tych samych nakładach inwestycyjnych.
- przekroczenie planu produkcji na eksport.

W następnej części przemówienia min. Dietrich omówił zadania gospodarki lokalnej.

Wskazał on, że:

- podstawowym zadaniem handlu w roku przyszłym jest należyte zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze, a zwłaszcza w mięso.
- okazało się, że decentralizacja uprawnień do ustalania cen może być wprowadzana tylko w odniesieniu do tych towarów, w zakresie których istnieje pełne nasytowanie rynku.

• do dalszego obniżania cen będziemy zdążyć przez wzrost produkcji towarów, których brak odczuwa się na rynku, przez nadzór nad wykonywaniem planów asortymentowych w przemyśle, przez weryfikowanie bilansów i ukrośnienie zysków, których podstawą są zbyt wysokie ceny oraz przez rozszerzenie — do granic nasytowania — sieci drobnych warsztatów wytwórczych i usługowych, uspołecznionych i prywatnych.

• dopłaty budżetowe do gospodarki komunalnej (łącznie z przedsięwzięciami) wyniosą w 1959 r. blisko 2,1 mld. zł.

• budownictwo mieszkaniowe rad narodowych będzie prowadzone w oparciu o terenowe fundusze mieszkaniowe. Państwo dotuje je kwotą 5,1 mld. zł.

• środki własne ludności zaangażowane w br. w budownictwo mieszkaniowe ocenia się na ponad 2 mld. zł.

• oszczędności ludności przeznaczane na budownictwo wyniosły w tym roku ponad 2,5 mld. zł.

• liczba zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych wynosi ok. 141 tys., a liczba zatrudnionych w rzemiośle przeszło 217 tys. osób.

• ogólny stan rzemiosła został poważnie przekroczony w stosunku do r. 1947, kiedy to był najwyższy w latach powojennych.

• liczba warsztatów nie jest wystarczająca.

• budżety terenowe zostały opracowane w oparciu o zasady nowego prawa budżetowego, a więc oddolnie i samodzielnie.

W kolejnej części swojego przemówienia, min. Dietrich

omówił wydatki na cele socjalne i kulturalne, stwierdzając m. in. że:

• finansowanie wydatków socjalnych i kulturalnych pochłania ponad 53 mld. zł.

• wydatki na zasiłki rodzinne wynoszą prawie 8 mld. zł. rocznie i wzrosły od r. 1956 o 2 miliardy złotych.

• wydatki na inwestycje i kapitałne remonty wyniosą ponad 5,3 miliarda zł. (wzrost o 19,5 proc.).

• wydatki na leki wzrosły w ciągu lat 1955—1958 prawie o 100 procent.

• wydatki na naukę, wyniosą 2 mld. zł.

W zakończeniu swego przemówienia min. Dietrich powiedział:

Gdybym miał oddać treść prezentowanego budżetu, powiedziałbym:

Ten budżet jest wyrazem stabilizacji politycznej i ekonomicznej kraju, stabilizacji, na którą złożyła się inicjatywa i twórcza praca ludu polskiego. Jego celem jest zabezpieczenie wyników tej pracy przez stałość cen, coraz większą obfitość towarów, spokój na rynku pieniężnym, wzrost stopy życiowej, umocnienie władzy ludowej i stworzenie warunków dalszego budownictwa socjalizmu w Polsce.

Sejm uchwalił prowizorium budżetowe

(Dokończenie ze str. 1)

(PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o funduszu zakładowym na 1959 rok.

Pos. Cichosz zgłosił pod adresem rządu i CRZZ dezyderat, aby przepisy wykonawcze do ustawy o funduszu zakładowym na 1959 rok były uchwalone do końca I kwartału przyszłego roku. Działanie ustawy w 1958 roku — jak podkreślił mowa — było osłabione z powodu wydania przepisów wykonawczych w bardzo późnym terminie.

Izba jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy o funduszu zakładowym na 1959 r. co jest równoznaczne z przedłożeniem działania przepisów ustawy o funduszu zakładowym w 1958 r.

Pos. ALBIN JAKUBOWSKI przedstawił Izbie rządowy projekt ustawy o szczególnym trybie ścigania zaległości z tytułu niektórych zobowiązań właścicieli nieruchomości wobec państwa.

Projekt ustawy, zastrzegając, że chodzi wyłącznie o podatników, uprzedza nie wywiązujących się ze swych zobowiązań podatkowych — wprowadza możliwość skierowania egzekucji do całej nieruchomości lub jej części. Projekt ten ma charakter wyjątkowy, a stosowanie ustawy powinno być sporadyczne. Zawiera on szereg przepisów, które skutecznie chronią interes podatnika.

W głosowaniu Sejm przyjął ustawę przy 4 głosach wstrzymujących się.

Przed przystąpieniem do ostatniego punktu porządku dziennego wiceprezesa Sejmu — Zenon Kliszko wygłosił przemówienie poświęcone zbliżającej się 15 rocznicy powstania Krajowej Rady Narodowej.

Z kolei Izba przyjęła propozycję konwentu seniorów w sprawie zmian w składzie osobowym komisji.

Na tym porządek dzienny zo stał wyczerpany.

Świata

FANTASTYCZNY FILM
POLSKO - NIEMIECKI

Wytwórnia filmowa NRD — „DEFA” i „Film Polski” rozpoczęła w styczniu nakręcanie fantastycznego filmu pt. „Młodzi Gwiazd”. Scenariusz filmu oparty jest na powieści Stanisława Lema — „Astronauta”.

STRAK OBSŁUGI
LINII LOTNICZYCH W USA

W Stanach Zjednoczonych strajkuje 36 tysięcy pracowników dwóch największych amerykańskich linii lotniczych — „American Airlines” i „Eastern Airlines”. Ruch na liniach powietrznych został sparaliżowany.

POWÓDZ W RIO DE JANEIRO

Liczba ofiar powodzi, jaka w wyniku ulewnych deszczów nawiedziła Rio de Janeiro, sięga według nieoficjalnych danych 46 osób. Z górą 10 tys. rodzin pośpiesznie ewakuowanych znajduje się bez dachu nad głową.

Polska krajem ludzi kształcących się

(Dokończenie ze str. 1)

małych osiedlach wiążemy ze społeczną i ofiarną postawą nauczycielstwa.

3 Uczestnicy narady wyrażali przekonanie, że dzieła naszych pisarzy, muzyków, artystów, artystów i ich działalność będą wspierać walkę partii i mas ludowych ze złem społecznym, ze spuszczoną zasłoną, o zwycięstwo w świadomości społeczeństwa humanistycznych idei postępu i socjalizmu, o wychowanie człowieka świadomego budowniczego socjalizmu w Polsce.

Narada krajowa zwraca się do prasy społeczno-kulturalnej i codziennej, do wszystkich publiczności z apelem o szerokie popularyzowanie spraw kultury, o podniesienie ich rangi w życiu społecznym.

4 Należy wzmocnić działalność kulturalno-oświatową na Ziemach Zachodnich szczególnie w środowiskach ludności miejscowej go pochodzenia.

Uważamy, że doniosłe zadania mają do spełnienia obok władz terenowych, towarzystwa regionalne, TRZZ, wydawnictwa lokalne i instytucje naukowe na Ziemach Zachodnich.

5 Administracja państwowa kierownictwa zakładów pracy powinna z największą troską odnosić się do szerokiego ruchu kulturalnego i oświatowego.

Domagamy się od resortów gospodarczych i dyrekcji zakładów pracy realizacji uchwały rządu w sprawie dokształcania pracowników w zakresie szkoły podstawowej oraz ustawy sejmowej z dnia 2 lipca br. o zatrudnianiu i dokształcaniu młodzieży robotniczej. Zwracamy się do Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o opracowanie przy udziale resortów gospodarczych, związków zawodowych, kółek i organizacji rolniczych oraz organizacji młodzieżowych, kompleksowego 7-letniego planu kształcenia dorosłych.

6 Uczestnicy narady uznają potrzebę oparcia polityki kulturalnej na podstawach naukowych. Dlatego też przyjmują z uznaniem

podjęcie badań nad potrzebami kulturalnymi i procesami zachodzącymi w różnych środowiskach społecznych.

7 Wyniki działalności instytucji państwowych i społecznych w dziedzinie upowszechniania kultury zależą od poziomu i stopnia przygotowania odpowiednich kadr pracowników zawodowych i społecznych. Narada zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Oświaty, aby bezwzględnie przystąpiły do opracowania systemu kształcenia i dokształcania kadr kulturalno-oświatowych.

8 Uczestnicy narady widzą w społecznym ruchu uniwersytetów ludowych, robotniczych i powszechnych oraz w innych formach oświaty dorosłych ważny czynnik podnoszenia kultury umysłowej społeczeństwa. Powinny one odegrać istotną rolę w realizacji hasła: Polska krajem ludzi kształcących się!

9 Ministerstwo Oświaty powinno przystąpić bezwzględnie do przygotowania przyszłych nauczycieli dla potrzeb wychowania estetycznego dzieci oraz do ich udziału w społecznym ruchu kulturalnym.

10 Uczestnicy krajowej narady uznają doniosłą rolę amatorskiego ruchu artystycznego w rozbudzaniu potrzeb kulturalnych, w kształtowaniu upodobań estetycznych i ich zaspokajaniu. Należy w większym niż dotąd stopniu stwarzać warunki dla rozwoju twórczości ludowej.

11 Narada wzywa Ministerstwo Kultury i Sztuki do opracowania pragmatyki służbowej pracowników kulturalno-oświatowych.

12 Narada uważa, że wszelka słuszną inicjatywą społeczną zmierzającą do zaspokojenia rosnących potrzeb kulturalnych powinna spotkać się z życzliwym przyjęciem i poparciem ze strony instytucji partyjnych i władz terenowych.

13 Krajowa narada wita z uznaniem inicjatywę Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz przewod-

niczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie ustalenia zasad koordynacji w działalności kulturalnej oraz wzywa Naczelną Radę Spółdzielczości, kierownictwa central spółdzielczych Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, organizacji młodzieżowych i Zw. Nauczycielstwa Polskiego do koordynacji wysiłku i środków.

14 Kontynuując rozwój sieci domów kultury należy doprowadzić do tego, by w 1965 r. co najmniej każde miasto powiatowe posiadało swój dom kultury.

Krajowa narada apeluje do wszystkich działaczy kultury, by czynnie poparli budowę 1000 szkół na 1000-lecie. Wzywamy przy tym wszystkie komitety budowy szkół, aby w każdej powstającej szkole uwzględniano czytelnię i salę widowiskowo-kinową dla środowiska.

W TYSIĄCU SZKOŁ NIECHAJ ZNAJDZIE SIĘ TYSIĄC CZYTELNI I TYSIĄC SAL WIDOWISKOWO-KINOWYCH!

15 Uczestnicy narady z niepokojem stwierdzają, iż prezydium PRN (MRN) wykonując rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 18. 4. 1958 r. w sprawie zasad tworzenia wydziałów przez prezydium rad narodowych w wielu wypadkach, zbyt pochopnie i mechanicznie likwidowały samodzielne komórki kultury. W obliczu stale wzrastających zadań w dziedzinie upowszechniania kultury i w związku z decentralizacją uczestnicy narady wzywają prezydium WRN do przeprowadzenia oceny skutków tych posunięć i w zależności od jej wyników reaktywowania samodzielnych wydziałów kultury w powiatach i miastach.

Należy również rozważyć możliwości wzmocnienia kadr pracowników kultury pod względem jakości i ilości.

16 Krajowa narada wzywa wszystkie rady narodowe, resorty gospodarcze oraz spółdzielczość, inwestorów budujących nowe zakłady i osiedla robotnicze, aby uwzględniano w planach inwestycyjnych obiekty socjalne i kulturalne.

Uważamy, że w okresie przygotowań i obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego realizowane hasła „Polska krajem ludzi kształcących się”, będzie najlepszym wyrazem uczczenia wielkiego jubileuszu.

Dwa zagospodarowane osiem — częściowo

Od uchwały Rady Ministrów postanawiającej m. in. odbudowę i zagospodarowanie w ramach planu 5-letniego 18 nieczynnych na Ziemi Lubuskiej obiektów przemysłowych minęło dwa lata.

Z tej liczby dotychczas w pełni zagospodarowane zostały dwa obiekty: krocmałnia „Sulecin”, która osiągnęła plan zatrudnienia w wysokości 157 osób oraz tkalnica wełny w Sulechowie. Częściowo produkcję rozpoczęło dalszych osiem dużych zakładów. We wrześniu 1958 r. pracowało już w nich łącznie 3.800 osób. Po całkowitym zagospodarowaniu wszystkich obiektów, stan zatrudnienia osiągnie 15 tys. osób.

Ogólne nakłady inwestycyjne przeznaczone na odbudowę i zagospodarowanie tych zakładów wynoszą 703 mln. zł (dotychczas przerobiono 146.644 tys. zł). Według orientacyjnych danych zakłady czynne całkowicie lub częściowo dały do września br. produkcję wartości blisko 80 mln. zł. (ZAP)

Scena z I aktu. Na zdjęciu: od lewej — Madzia — Maria Szczepówna, Anulka — Barbara Łukaszevska, Karol — Marek Talarczak, Ernestyna — Lidia Graziadio.

Czytaj: Sukces kaliskiej „komedio-farsy” na str. 3.

Fot.: Grażyna Wyszomirska



W muzycznym Poznaniu

Z Filharmonii i Opery

Koncert symfoniczny pod dyktando J. Katlewicza miał za zadanie zapoznać słuchaczy z czołowymi dziełami muzyki współczesnej, której tak gorącym orędownikiem jest w bieżącym sezonie nowy szef Filharmonii. Tym razem usłyszeliśmy orkiestrę „Pasacaglię” (z opery „Peter Gri-mes”) Brittena oraz tegoż autora „Balladę szkocką” na 2 fortepiany z towarzyszeniem orkiestry. Na ciekawy talent B. Brittena składa się sporo czynników, a więc m. in. szczerza bezpośrednia i dramatyczny nerw, błyskotliwość instrumentacji, śmiały wykorzystanie wszelkich zdobyczy modernizmu.

Janina Baster oraz Janusz Dolny wykonali (oprócz „Ballady” Brittena) „Koncert na 2 fortepiany” F. Poulenc’a. Jakże świeża to muzyka, wytwor-na w inwencji, absolutnie bez-koturnowa, chętnie nawiązująca do stylu klasycznego — to znów do jazzu (III cz.) J. Baster i J. Dolny odwzorowali oba utwory precyzyjnie pod każdym względem, zyskując sobie życiwe przyjęcie ze strony poznańskiego audytorium. Program uzupełniły liczne bis-y, odegrane zawsze jako duet fortepianowy.

Solistka ostatniego wieczoru Filharmonii — Irena Sijałowa (ZSRR) otrzymała zaszczytne wyróżnienie podczas V Konkursu Chopinowskiego. Interpre-

Notatki gospodarcze

▲ Do dziś jeszcze, deficyt rozbudowującej się telewizji, pokrywany jest z nadwyżek opłat słuchaczy radia. Przewiduje się, iż w roku przyszłym ilość posiadaczy telewizorów wzrośnie o 147 tys., a w roku 1960 telewizja stanie się już tylko instytucją rentowną. Aby nie dopuścić do „telewizjo-pajeczarstwa”, prawdopodobnie wprowadzona zostanie obowiązkowa rejestracja „użytkowników” już w chwili kupna telewizora.

Komunalne larum

Komu mogłoby być obojętne czy ma w domu łazienkę czy też nie ma, czy w kuchni pali na gazie czy też na tradycyjnej „angielce”, czy rozprasa ciemności przy pomocy elektrycznej żarówki, czy też lampy naftowej. Dodajmy do tego, bynajmniej nieobojętne dla nikogo sprawy samych mieszkańców, utrzymanie dróg, ulic i zieleni miejskiej, komunikację, dostarczanie wody, odprowadzanie ścieków, czyszczenie miasta, usługi miejskich pralni, łazienek, hoteli — a będziemy mieli wszystko to, co określa się mianem gospodarki komunalnej.

Wszystkie te usługi stanowią dla mieszkańca integralną część poziomu życiowego ludności. Nie pomogą wyższe płace ani telewizor w domu, jeśli kuchnia będzie bez zlewu, przed domem bajory zamiast chodnika, przejazd z jednej dzielnicy do drugiej sportowym przeżyciem, a na wypranie bielizny będzie się czekać miesiące. Wówczas nawet wysoka podwyżka zarobków odczuje się minimalnie.

Jeśli te uwagi są prawdziwe, w pełni uzasadnione jest zwrócenie uwagi na niepokojący stan urządzeń komunalnych w naszym województwie. Na 96 miast wielkopolskich tylko 31 jest zwodociagowanych, 56 skanalizowanych (i to częściowo), 9 posiada oczyszczalnie ścieków (przy czym np. Kalisz oczyszczalni nie posiada), tylko 10 miast ma wodę zdatną do picia bez zastrzeżeń. W 12 miastach wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę przekracza 2 osoby. 1

zlew kuchenny przypada na 12 mieszkań, 1 ustęp splukiwany na 20, a 1 wanna — na 70 mieszkań. Większość urządzeń komunalnych znajduje się u kresu technicznej amortyzacji — mają około 50 lat. Mowa o woj. poznańskim — ciągle jeszcze dawnej Polsce A.

Stan urządzeń komunalnych pogarsza się systematycznie od lat i nie może być inaczej przy obecnym układzie podstawowych wskaźników gospodarczych. Wyglądają one dla całego kraju następująco. Przyjmujemy stan z r. 1949 za 100. Wówczas w 1955 otrzymujemy wzrost globalnej produkcji przemysłu społecznego w wysokości 285, inwestycji ogółem — 232, dochodu narodowego — 182, spożycia — 163, ludności w miastach — 133, zatrudnienia — 161. W tym samym czasie dla wzrostu zasobów mieszkaniowych wskaźnik wynosi 121, dla sieci wodociągowej — 116, dla czynnej sieci kanalizacyjnej 110, — miejskiej sieci komunikacyjnej — 129, przyrostu ulic o nawierzchni ulepszonej — 104.

Więcej liczb przytaczać nie będę, aby nie nużyć. Wystar-

Z prac PWRN

Roczny plan pracy — uchwalony Wspólna sesja w związku z Tysiącleciem

Wczoraj odbyło się dodatkowe posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Przyjęto ramowy plan pracy Prezydium na rok 1959 oraz szczegółowy — na I kwartał. Oparto je na postanowieniach uchwały WRN o podstawowych kierunkach działania, powziętej przez nową Radę w kwietniu br.

Tak więc członkowie Prezydium WRN rozważać będą w 1959 r. pięcioletni plan rozwoju gospodarczego województwa; plan rozwoju przemysłu terenowego i handlu na najbliższe dwa lata; kształtowanie się poziomu warunków materialnych ludności woj. poznańskiego na tle budżetów rodzinnych; problemy gospodarki rybnej i jej rozwoju; wykonanie zadań w zakresie uwłaszczeń i klasyfikacji gruntów.

Poza tym do szczególnie istotnych problemów, jakie członkowie Prezydium WRN wezmą „na warsztat” należą, naszym zdaniem: rozwój produkcji artykułów eksportowych i antyimportowych w ramach przemysłu terenowego; ocena ekonomii przewozów; przygotowanie ośrodków wypoczynkowych i kąpielisk na okres letni (czy nie za późno rozważać ten problem w II kwartale?); w ramach nadzoru nad działalnością prezydentów PRN odbędzie się kontrole generalne prezydentów PRN Ostrów, Kalisz, Konin, Kępno, Trzcianka, Ślupca i PMRN Kalisz, Piła; osobno przedmiotem oceny stanie się działalność prezydentów GRN, a także raz jeszcze dokona się analizy stanu kadr w prezydentach rad.

W dniu wczorajszym odbyło się ponadto posiedzenie Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego WRN pod przewodnictwem mgr. D. BALASIEWICZA. Członkowie Komisji w toku obrad doszli m. in. do wniosku, iż należy wysłuchać dodatkowo opinii przedstawicieli banków na temat sytuacji gospodarczej w województwie.

Dzisiaj na specjalnym posiedzeniu Prezydium WRN z udziałem przedstawicieli wszystkich komisji Wojewódzkiej Rady — zostanie przedyskutowany i ustalony projekt planu pracy WRN na rok przyszły. Ponadto omówi się kwestie, związane z najbliższą (wspólna z Radą Narodową m. Poznania) sesją, poświęconą Tysiącleciu. Przewiduje się, iż sesja ta o uroczystym charakterze odbędzie się 9 stycznia 1959. Również przygotowania do zamierzonej sesji na temat rozwoju gospodarczego miasteczek będą przedmiotem obrad.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

(p2)

czą one zresztą zupełnie, by zrozumieć, że wzrost dochodu narodowego w tych latach następował m. in. na skutek „zapóżyczania się” w gospodarce komunalnej. Proceder taki jest dopuszczalny, gdy dąży się do forsownego uprzemysłowienia, a nie ma się do tego dostatecznych środków. Jednakże nie można tak postępować na dłuższą metę. Wydaje się, że osiągniemy dopuszczalną granicę. Jej przekroczenie może kosztować drogo. Wypracowany „kredytowy” niejako dochód narodowy trzeba będzie zwracać lokując go w inwestycje gospodarki komunalnej.

Uprzemysłowienie nie może się odbywać bez postępującej równocześnie urbanizacji tj. budowy miast i osiedli. Miasto i osiedle jest jedyną formą życia ludzi zatrudnionych w przemyśle. Urządzenia komunalne decydują w poważnej mierze o poziomie życia tych ludzi; pomagają one także przemysłowi. Efektywność inwestycji przemysłowych jest bezpośrednio zależna od stanu urządzeń komunalnych.

Przed władzą miejską m. Poznania (i innych miast oczywiście także) staje zadanie na miarę olbrzyma. Trzeba ustalić przyszłościową hipotezę demograficzną (jak będzie rosła ludność, osiedleńcza, mieszkaniowa, przemysłowa, motoryzacyjna — które razem wzięte narzucają niejako wielkość potrzebnych nakładów inwestycyjnych w gospodarce komunalnej. Z pewnością aparat rad narodowych temu zadaniu nie podoła i niezbędne się stanie odwołanie do pomocy innych czynników: naukowców i specjalistów-praktyków.

Po części już się to robi. Hipotezę demograficzną Poznania oparto na opracowaniach prof. dr Waszaka. Przewiduje ona, że ludność Poznania w 1975 r. będzie wynosić 550 tys. Zakładając, że w tym roku zagęszczenie na 1 izbę powinno spaść do 1,15 (obecnie ok. 1,82) — należałoby w latach od 1961 do 1975 wybudować 270 tys. nowych izb! Tu przypomnijmy, że Poznań liczy obecnie ok. 215 tys. izb. Chodzi więc o wybudowanie drugiego Poznania i jeszcze coś ponadto! Stosownie do tego będą się kształtować inne składniki życia miejskiego. Ludzie przecież muszą pracować, jeść, komunikować się wzajemnie, korzystać z rozrywek itp. itp.

Rzecz wymaga przeto kompleksowego, wnikliwego zbadań. Nieodczuwa stanie się współpraca naukowców i techników, ekonomistów i urbanistów, mechaników i elektryków, demografów i statystyków, geologów, hydrogeologów i chemików, inżynierów budownictwa lądowego i wodnego, inżynierów sanitarnych i komunikacyjnych i... wszystkich na pewno nie wymienię.

Nie często się zdarza, by góra sama przychodziła do Mahomet’a. Z tym większym przeto uznaniem należy przyjąć inicjatywę Komisji Techniczno - Gospodarczej NOT, która zorganizowała ostatnio konferencję z członkami rad narodowych lub komisji rad, będących jednocześnie członkami NOT. A więc narada specjalistów różnych branż o-beznanych z problematyką miast. Tam właśnie podniesiono komunalne larum, które wyżej zrelacjonowałem. Tam też w dyskusji wysunęto szereg interesujących pro-

Mieczysław SKAPSKI

(Ciąg dalszy na str. 4)



Na większej maszynie pani Teresa Koszuta i Kazimierz Nowak montują elementy do bloczka brydzowego. Zgrzewarka wysokiej częstotliwości w paru minutach spawa poszczególne elementy, nacinając zarazem brzeg bloczka. Obcinanie okazuje się zbyt precyzyjne, wystarczy silniej szarpnąć i już mamy gotowy produkt. (za)

„Sztuczne” portfele

O tym, że tworzywo sztuczne coraz bardziej wypiera dotychczasowy „renomowany” surowiec jak żelazo, drzewo, skóra itp. wie już każde dziecko. Nie wszyscy jednak wiedzą, że Wielkopolskie Zakłady WYROBÓW Papierniczych w Poznaniu przy ul. Szyperskiej wytwarzają z tworzywa sztucznego piękną galanterię papierniczą. A więc przyciągające wzrok portfele, pokrowce do wiecznych piór, bloczki do brydza, aktówki teczek itp. Przedmioty te wykonane z folii, wyróżniają się estetycznym i nienagannym wykonaniem, pomysłowością projektu oraz właściwym doborem koloru. Projekty opracowują wspólnie dyrektor — Jan SPRADA oraz kier. działu tworzyw sztucznych Bronisław SZUBCZYŃSKI.

Dział tworzyw sztucznych jest nową gałęzią produkcji zakładów. Wiele początkowych trudności hamuje jeszcze jej pełny rozwój. Najpoważniejsza to brak odpowiednich pomieszczeń. Obecnie użytkowane są tak małe, że o jakimkolwiek rozwoju produkcji mowy być nie może, z tych względów trzeba również wstrzymać przy-syłkę zamówionych już w NRF nowych maszyn. Co prawda buduje się gmach, w którym i ten dział ma zająć obszerne pomieszczenia jednak nie nastąpi to tak wcześnie, gdyż wykonawca — Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane, nie spieszy się z zakończeniem pilnych robót, oznaczających dla załogi lepsze warunki pracy, zaś dla kierownictwa zwiększenie zatrudnienia i powiększenie produkcji.



Proces produkcji z tworzywa sztucznego jest dość prosty. Widoczny na zdjęciu p. Stanisław Sejkowski z dużych arkuszy folii przycina na gilotynie potrzebny format.



Zasadniczą i bardzo odpowiedzialną pracę wykonuje kierownik tego działu produkcji p. Bronisław Szubczyński. On to opracowuje elektrodę (wykonany w konturach z taśmy mosiężnej wzór przedmiotu, który ma być produkowany) dzięki której w dalszej fazie powstaje piękny przedmiot.



Wygląd aktówki czy teczki podnosi estetycznie wykonany napis czy znak firmowy. Pani Halina Mroczkowska z wielką uprzącią obsługuje generator, którym wytłacza napisy do receptariuszy.

Sukces „Lechii”

Wczoraj załoga Fabryki Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu użyskała po raz drugi w tym roku sztandar przechodni w nagrodę za uzyskanie najlepszych wyników w międzyzakładowym współzawodnictwie. Uruchomiła ona w roku bieżącym produkcję 19 nowych artykułów, dostarczyła do 27 listopada br. przewidziane na rok bieżący ilości pasty do zębów, kremów, wód kwiatowych, perfum i innych kosmetyków, obniżyła znacznie koszty i do końca ubiegłego miesiąca wpłaciła do Skarbu Państwa ponadplanową akumulację w wysokości 23,5 mln. zł.

W przyszłości koszty będą jeszcze niższe i zaoszczędzi się znaczne ilości dewiz, gdyż w „Lechii” wynaleziono środek antykorozyjny do tub aluminiowych, który był dotychczas sprowadzany z państw zachodnich. (1)

Odkrycie nieznanych epok lodowcowych

Radziecka ekspedycja oceanograficzna ze statku „Witlań”, który w drodze zwinął do San Francisco, oznajmiła, iż podczas rejsu badawczego po Oceanie Spokojnym znalazła dowody istnienia dwóch nieznanych dotychczas epok lodowcowych, które istniały przed około 100 tysiącami lat.

Jestem Waszym stałym abonentem od szeregu lat. Lubie m. in. rubrykę „To nam się podoba” i „To nam się nie podoba”. Zauważałem, że tych „nie podobów” jest zawsze pełno, natomiast bardzo rzadko podawane są notatki o tym, co się podobać może. Cóż robić! Tak to już jest, że braków jest miliony, można by cały numer nimi wypełnić, a zalety rzadko się zdarzają. Tym razem po dam Wam coś, co mnie bardzo mile ujęło.

Otóż od dłuższego czasu żona kładła mi w uszy, bym kupił jakiś tam róż. Dała mi próbkę i chodząc z tym miesiącami całym od jednej drogerii do drugiej. Nie ma i nie ma! Zwiędając: Międzynarodowe Targi Poznańskie zauważyłem stoisko firmy produkującej kosmetyki. Pytam, czy mają ten odciśnięty róż. Uprzejma panią wchodzi we wszystkie pudełeczka, ale własnie tego koloru brak. Otóż co robić? Pocięta próbkę paluszkiem, rozmazuję na papierze i zapewnia mnie, że gdy wróci do Krakowa, to mi niezwłocznie przysła. Minął miesiąc, drugi, trzeci... i już zwątpiłem. Naraz otrzymuję z Krakowa paczuszkę, a w niej dwa pudełka różu z miłym listkiem:

„Szanowny Panie! Zgodnie z moją obietnicą (na Targach Poznańskich — stoisko kosmetyczne), przesyłam Panu 2 szt. różu suchego Nr 6, poszukiwanego przez Pana. Jednocześnie przepraszam Pana, że tak długo trwało, ale to nie z mojej winy (brak w magazynie odpowiedniego koloru).

Kończąc przesyłam pozdrowienia i polecam w dalszym ciągu nasze wyroby „Miraculum”.

(—) Irena C...

Pięknie — prawda?

Nie podoba mi się natomiast, że nieomal w każdym magazynie tekstylnym przy mierzeniu materiału tak go wyciągają, że gdy przyjdzie do szycia i mierzenia, okazuje się brak kilka centymetrów. Dawniej zazwyczaj kupiec dawał kilka centymetrów „na wszelki wypadek”. Teraz — w obawie, by nie było manka — ciągnie ile się da. Nie chodzi o tych kilka groszy, ale o kłopot przy szyciu, gdyż ten mały brak powoduje konieczność szycia nowej rzeczy. Przemawiając do sumienia i uczciwości niewiele daje, ale może byłoby praktyczniej, gdyby już w fabryce sztuka materiału była znacząco jakimś kreskami co 5, 10, 15 itd. cm. Wszak mamy już mnóstwo artykułów w fabrycznym opakowaniu. Gdyby i w przedziałach takie znakowanie zastosować, byłoby mniejsze pole do nadużyć.

Józef BABICKI

Komunalne larum

(Dokończenie ze str. 3)

pozycji. Chciałbym pokazać choć kilka spośród nich.

Wszyscy wiemy ile kłopotu sprawia w domu słabe ciśnienie gazu. Nic nie wskazuje, by miała nastąpić w tym jakaś poprawa. Po prostu sieć gazociągowa jest niewłaściwa. A są dzielnice, które nigdy gazu nie otrzymują. Tymczasem tak popularna na Zachodzie gazyfikacja bezprzewodowa (gaz w butlach) u nas jest zupełnie zapomniana. A jest to bardzo praktyczny i tani sposób.

W Czerwonaku ma być budowana nowa oczyszczalnia ścieków kosztem 300 mln. zł. Jeśli jednak zastosować najnowsze sposoby oczyszczania wypróbowane ostatnio w Nowym Jorku i Wuppertalu (NRF) — można by koszt obniżyć o 100 mln. Jest i inna pro-

Przed czterdziestą rocznicą (3)

Kulisy zмовы milczenia

Problem polityczny Powstania Wielkopolskiego był zarówno dla endecji jak sanacji mocno żenujący. Gruntowne badania historyczne musiałyby przeczyć na trwałe obalić nie tylko „mit Paderewskiego”. Niezawodnie dowiodłyby, że stronnictwo narodowej demokracji zachowało się w pierwszych dniach nie jak ugrupowanie patriotyczne — a jak zwyčajni kolaboranci. Bohaterskiemu ludowi wielkopolskiemu odmówiono poparcia, potępiono jego dążenie do niepodległości i jedności z resztą Ojczyzny. Nie są to głosy oskarżenia. Wystarczy uważnie przejrzeć wydawnictwa z pierwszych lat międzywojennych, gdy jeszcze legendy się nie ukstałowały i współczesną wydarzeniom prasę. Serwilizm poznańskiej burżuazji szedł zresztą bardzo daleko.

Po zdobyciu przez lud władzy w mieście, przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej, ci sami, którzy odmówili poparcia ruchowi, wydawali „listy żelazne” oficerom niemieckim. Tych samych panów spotykał kilkanaście dni później powstańcy na polu bitew.

W Krotoszynie było na przykład zgola zabawnie. Dość silny oddział powstańczy z Jarcina i Pleszewa wysłał do miasta patrol w celu skomunikowania się z miejscową „radą ludową”. Jej prezes (w późniejszych walkach dowodził kompanią i spisywał się b. dzielnie), zabronił jednak powstańcom zdobywania Krotoszyna (!). Oświadczył, że w mieście stosunki z Niemcami układają się poprawnie i nie widzi powodu, by miasto siłą zdobywać. Nie usłuchano „rady ludowej” i po krótkiej walce garnizon pokonano. Na akcie kapitulacji brak jest jednak podpisu przewodniczącego „rady ludowej”, choć w pertraktacjach na temat poddania się resztek niemieckiej załogi brał udział. Niemieckiemu wojsku pozwolono wyjechać do „Vaterlandu”. Eskortę polską wyrzucono w czasie biegu pociągu.

W zdobywaniu Krotoszyna brał udział pociąg pancerny, przybyły z drugiej strony kordonu, należący do dowództwa okręgu wojskowego Kalisz. Jednostka ta zaważyła na szybkim przeprowadzeniu operacji, lecz po kilku godzinach otrzymała rozkaz natychmi-

stowego wycofania się — nateritorium „warszawskiej Polski”. Pociąg pancerny w Krotoszynie — to jedyny, konkretny wypadek udziału wojsk kontrolowanych przez Piłsudskiego w akcji powstańczej. Więcej takich epizodów nie było.

Jeszcze inny przykład. W Wolsztynie odbywały się pertraktacje. Parlamentariusze obu stron obradowali w magistracie, a powstańcy i oddział niemiecki stanęli po przeciwnych stronach rynku. Ponieważ coś zbyt długo „rady ludowej” rozmawiali na temat zawieszenia broni, jeden z powstańców krzyknął: „zdrada!” — i nasi wojsacy rzucili się hurmem na wroga. Niemców rozbrojono — i popędzono na zachód, nie czyniąc krzywdy. Później, z tymi samymi ludźmi, ubranymi w mundury „Grenzschutzu” musiało dobrze duszne powstańcze wojsko długo i krwawo walczyć.

Przytoczone epizody wybrałem na przykładowo, lecz dość typowe dla postawy mas ludowych oraz przywódców burżuazyjnych. Lud wielkopolski wierzył w fakty dokonane, mając nieufność do wszelkich układów. Zbyt często bowiem niemiecka strona je łamała a także — zbyt często interes powstańczy bywał układami narażony na szwank. „Rady Ludowe” złożone z nieznających się na rzeczy, umiarkowanych cywilów, zgadzały się np. na ewakuację Niemców z bronią w rękę, na zabranie ze sobą broni i amunicji, do czego nie chcieli dopuścić powstańcy. Wiedzieli oni dobrze, że bez uzbrojenia ich sukces będzie krótkotrwały. Nie byli krótkowzroczni. Nie byli krótkowzroczni, lecz z całą pewnością tradycją wojskowych. Zasługuje na to z całą pewnością.

Janusz LIKOWSKI



ODCINEK PÓLNOCCNY. Sztab organizacyjny czwartego pułku 58 p. p. Wlkp. (front północny). Stoi od lewej strony major Kurowski, późniejszy dowódca pułku.

rzędów udekorowano flagami. Karetą z p. Piłsudskim przejechała pustymi ulicami miasta, na których nikt nie pozdrowiał głowy państwa. Tego faktu nie można tłumaczyć tylko opozycyjnością endecji wobec późniejszego dyktatora. To lud Poznania demonstrował, będąc świadomym tego, że rzekomy „budowniczy niepodległości” w decydującym momencie praktycznie zdradził Wielkopolskę. Tego poznaniacy p. Piłsudskie mu nie darowali nigdy.

Nic dziwnego, że zwycięzcy nie zostali obsypani zaszczytami, a ich czyn wymieniany był marginesowo w podręcznikach historii. Jednym z nich, w kilku dosłownie zdaniach, w jakimś zniekształcającym skrócie, dającym zupełnie fałszywy obraz przebiegu i charakteru Powstania Wielkopolskiego.

Żaden historyk nie wziął tego problemu na warsztat, a ukazujące się przed 1939 r. staraniem komisji historycznej przez b. DOK w Poznaniu publikacje miały charakter przyręcznikarski, wycinkowy obejmujący tylko poszczególne epizody natury wojskowej. Dotąd — nikt jeszcze nie opracował całokształtu operacji wojskowych w Wielkopolsce



WŁODZIMIERZ KOWALSKI powstaniec wielkopolski. Komendant kompanii węgrowskiej. Organizator kompanii Golańczę i okolicy. I dowódca frontu północnego w styczniu 1919 roku. Z inicjatywy Kowalskiego został opracowany plan uderzenia na Chodzież.

(1918—19) nie mówiąc o pełnym obrazie społeczno-politycznym. Paradoksalne jest przy tym, że i w Polsce Ludowej z początku „nie ufano” Powstaniu. Pokutowała zapewne legenda endecji, że to ona właśnie, niezłomnie, uparcie „wiodła hufce do zwycięstwa”. Wierzone, być może, w „mit Paderewskiego”, który samym przyjazdem do Poznania Wielkopolskę wyzwolił.

Fakt, że w sesji naukowej zorganizowanej przez komitet obchodu 40-lecia powstania brał udział przedstawiciel Biura Historycznego WP mówi — że coś zaczyna się w tej sprawie zmieniać. Może nareszcie Powstanie Wielkopolskie na trwałe trafi do naszych postępowych tradycji wojskowych. Zasługuje na to z całą pewnością.

Z Teatru częściowo polemicznie

Sukces kaliskiej „komedio-farsy“

Parę tygodni temu omawiałem na tym miejscu przedstawienie „Porwanie Sabine” w poznańskiej Komedii Muzycznej. Ponieważ już wtedy wiedziałem o przygotowywanej w Kaliszu premierze tej samej komedio-farsy Schoentana — oceniłem spektakl poznański pod względem jego wartości „gatunkowych”. Miało to być niezbędną oświadczeniem do późniejszej oceny „Sabinek” kaliskich. Ze zaś dziś owe kaliskie „Sabinki” stały się faktem dokonany — tedy nadszedł też czas na zapowiedziane wnioski i porównania.

Pierwsza uwaga dotyczy ogólnokulturalnych wartości obu spektakli. Tutaj nie można się obejść bez słów ostrej krytyki w stosunku do inscenizacji poznańskiej. Rzecz dotyczy tak zwanej uprzejmości teatru wobec widza. W inscenizacji Gajdeckiego widać było wprawdzie pieczołowitą troskę o tekst autorski, mniejszą nieco dbałość o stronę muzyczną spektaklu; dostrzegalne były także indywidualne wysiłki aktorskie. Jednak reszta elementów widowiska — (reżyseria, gra aktorska jako wyraz pracy zespołowej, scenografia, kostiumy) nie nosiła już piętna choćby przeciętnej poprawności. Oczywiście — aby osiągnąć sukces u widza masowego, wystarczy czasem tylko tekst zagrać dobrze, a czasem tylko zagrać dobrze. Ale to jeszcze nie będzie teatr kształcący estetycznie, teatr — będący maksymalnie harmonijną sumą wszystkich swych elementów.

Kaliski teatr zaprosił do stolika reżyserskiego ucznia Leona Schillera — CZESŁAWA SZPAKOWICZA. Sam ten fakt dowodzi już poważnego podejrzenia do zagadnienia „teatru bawiącego”: otrzymaliśmy bowiem spektakl świetnie skomponowany, jednolity, w którym poszczególne elementy stanowią spójną całość. W sumie — o żadnym jego wycinku nie można powiedzieć, że działa antyestetycznie.

Nie chciałbym, aby uwagi moje zostały odczytane przez Kierownictwo poznańskiej „Komedii Muzycznej” jako kolejny afak na teatr i osobę jego dyrektora. Cokolwiek dotychczas powiedziałem o tej scenie — podtrzymuję, lecz nie w imię „walki z dyr. Szczerbowski” — a w imię troski. Kaliskie „Sabinki” dowodzą, jak bardzo publiczności naszej potrzebny jest teatr bawiący. Chodzi jedynie o to — by ten teatr był maksymalnie uprzejmy wobec widza, by dbał nie tylko o doradny sukces, lecz przede wszystkim o dalszy rozwój estetyczny swego odbiorcy. A w tym ostatnim względzie „Komedia Muzyczna” wciąż jeszcze nie zadowalała nawet pobłażliwych krytyków.

Lecz wróćmy do kaliskiego przedstawienia uroczej komedio-farsy

Trzymajmy się ziemi

— Mówisz, że rada zakładowa dobrze pracuje. A sprawdziłeś w komisariacie ile było z tego zakładu meldunków o kradzieży, ile wyczynów chulihańskich? Sprawdziłeś ile ludzi choruje, jakie są warunki zdrowotne samego zakładu?

Przysięgam, że byłem trochę zaskoczony postulatami Piotrusia. Przypomniałem sobie artykuły, gdzie po wypomnieniu niedociągnięć w zakładzie autor stawiał stereotypowe pytania: „a co na to rada zakładowa”? Dlatego wydaje mi się, że Piotrus przeskoczył jeden etap. Nie znaczy to, że wypełnienie tych obowiązków przez radę zakładową już obecnie nie jest czymś złym, wydaje się jednak, że do tego działania musi być przygotowany grunt, a więc wzrost popularności i autorytetu rady w samym zakładzie. Dlatego też w swoich dociekaniach związkowych zakładam obowiązki minimum.

Popularność związków zawodowych wśród załogi uzależniona jest od właściwego wykonywania podstawowego zadania — obrony interesów pracownika. Mimo że w naszym ustroju związki zawodowe są współodpowiedzialne za losy gospodarki a interes jednostki nie zawsze jest zgodny z interesem ogólnym, to jednak w praktyce widać w ilu różnych formach mogą i muszą występować związki zawodowe w interesie pracownika.

KONKRETY

Do Poznańskiej Wytwórni Papierosów poszedłem właściwie zupełnie przypadkowo. Rozmowa z przewodniczącym rady zakładowej ob. Wosińskim, dyrektorem administracyjnym ob. Lisem, przegladanie wielu pism i protokołów pozwoliło zorientować się w jakim stopniu rada zakładowa wypełnia swoje obowiązki. Nie będę jednak przeprowadzał żadnej oceny. Pozostawiam to Czytelnikom, jak rów-

nież pod ich adresem kieruję prośbę o nadsyłanie uwag. Sprawa zdrowia. W PWP w czynnym ambulatorium przyjmuje codziennie lekarz specjalista — ginekolog, a ostatnio po wielu staraniach lekarz-dentysta. Już sama obecność lekarza na miejscu stanowi zachętę do sprawdzenia, dlaczego bole żołądka nie ustępują, dlaczego stale boli głowa i oznacza zapobieżenie w porę długotrwałym chorobom. Również to zmniejszeniu absencji w pracy.

Z tym wiąże się ściśle zapewnienie zdrowotnych warunków pracy w samym zakładzie. Może ktoś powiedzieć, jak ma w tym pomóc rada zakładowa? Wracam do PWP. Zarządzenia Centralnego Zarządu w sprawie rozdzielenia obowiązków ochronnego pominięć część pracowników, których warunki pracy wymagały tego obowiązu. Otóż rada zakładowa nie zgodziła się z zarządzeniami, zgłosiła poprawki, które Centralny Zarząd przyjął. Również w oparciu o argumenty po kilkumiesięcznych staraniach uzyskano dodatek dla pracowników zajętych przy szkodliwych dla zdrowia czynnościach. Zdawałoby się, że to drobiazgi: para obowiązu ochronnego rocznie i 70 złotych miesięcznie. Nie można jednak zapomnieć o innym aspekcie tej sprawy. W sposób bardzo bezpośredni pracownik odczuwa sens należenia do związków zawodowych i przywiązuje się do zakładu.

Jedną dziedziną jest oczkiem w głowie wszystkich. Budownictwo mieszkaniowe. Posiadanie zakładowych mieszkań jest argumentem przemawiającym do pracowników. Wytwórnia Papierosów buduje obecnie dom o 32 mieszkaniach przy ul. Polnej. Wniosków złożonych jest 120. W roku bieżącym nie zbudowano nic. Niemniej ważną sprawą, którą zakład może spróbować załatwić we własnym zakresie, to bieżące remonty mieszkań pracowników. W PWP stworzono własną ekipę, która systemem gospodarczym (szybciej i taniej) przeprowadziła już na 160 zgłoszonych 90 napraw, kosztem 117 tys. zł. Ile wydatków i nerwów zaangażowano w ten sposób pracowników?

Jest w radzie zakładowej Poznańskiej Wytwórni Papierosów brulion, a w nim spisane jest kto i w jakiej sprawie przychodzi do rady zakładowej i jak ją załatwiono. Kilka-set nazwisk.

Są poza tym urzędnicy, z których korzystają dzieci, no a pośrednio i pracownicy: zło-bek na 50 dzieci, przedszkole na 50, w lecie pod Wronkami — punkt kolonijny dla 75 dzieci. Prawdopodobnie wszyscy orientują się, jakie korzyści nie tylko materialne dają rodzicom tego rodzaju urzędnicy.

Oto kilka uwag związanych z wizytą w Poznańskiej Wytwórni Papierosów.

Jakimi sprawami pracownika może zajmować się rada zakładowa? Kto na to odpowiada? Czy rada zakładowa Poznańskiej Wytwórni Papierosów wykorzystuje już wszystkie możliwości, czy pracuje idealnie? Przewodniczący poinformował mnie, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

— No, nazbierałeś różnych, wcale nie bagatelnych spraw, może nawet dałeś częściową odpowiedź na pytanie: „Co robisz dla mnie związki? Stworzyłeś przyczynę, rozpoczęcia tego drugiego — „mojego etapu” pracy związkowej.

— Zgadzasz się zatem, że codzienna troska rady zakładowej jest czymś w rodzaju profilaktyki na wysunięte przez ciebie zarzuty? Usunięcie tych małych rzekomo zadr, poprawia atmosferę w zakładzie — to z kolei zwiększa wydajność pracy, która znowu rzutuje na zarobki — w rezultacie zmniejszenie ilości kradzieży.

— Zapomniałeś o ważnym momencie wychowawczym takiej atmosfery, która potrafi zmienić zainteresowania nawet chulihańskie.

— A więc Pietrek, zgadzamy się. Punktem wyjściowym pracy ZZ — bliżej spraw ludzkich. Zdobyć poparcie u większości członków — to podstawa funkcji wychowawczej. Jednym słowem w pracy związkowej warto i trzeba trzymać się ziemi.

Jerzy KNAPIK

Schoentana-Tuwima. O reżyserii wspominałem już, dodam tylko, że Szpakowicz bardzo pieczołowicie zadbał także o gatunkową czystość swego dzieła. Komedia nie przytłacza farsą, i na odwrót. Salwy śmiechu na widowni miały swoje źródło nie tylko w sytuacji scenicznej (farsa), lecz również w słowie i geście.

Scenografia została przeniesiona z warszawskiej „Komedii” — podobnie jak muzyka (Tadeusz Kierski, wykonanie zespołu instrumentalnego pod kierownictwem ROMANA GORZELNIKA — bez zastrzeżeń).

W zespole wykonawców trudno dziś kogoś wyróżniać. Cieszę się, że tym razem bez oporów mogę zapisać masę komplementów pod adresem WŁADYSŁAWA LASO-NIA, który stworzył sympatyczną sylwetkę profesora. TADEUSZ KUBALSKI w roli Strzygi-Strzyckiego miał momenty bardzo piękne, zwłaszcza w pierwszej części (relacja o Czesiu była kapitalna), ale ogólnie trochę był przegazony. Pełną temperamentu Weroniką była KAZIMIERA STARZYCKA (urocza ze swym lwowskim przysięwem), a znakomitą Ernestyną — LIDIA GRAZIADIO. Miłe i oprowowane ze znanstwem postaci spektaklu — to Madzia MAHISZCZECZOWNY, Karol MARCINA TALARCZAKA i Gromski ANTONIO KRASIŃSKIEGO.

Osobne słowa uznania składam natomiast uroczaj parze: Anulka (BARBARA LUKASZEWSKA) i Emil (HENRYK DŁUŻYŃSKI). Oboje mieli jedyne w sztuce momenty liryczne — podczas których wiało ze sceny prawdziwą poezją. Podobne chwile wzruszenia i zadumy, co podczas pięknych i kulturalnie zrobionych scen Anulki i Emila, dawni mi się nie trafiły w teatrze (chyba — że zaliczę tu spektakl mussetowskiego „Nie igra się z miłością” w Krakowie, przed ośmiu laty; ale to już inna para kaloszy). W Kaliszu sceny liryczne zostały rozegrane w bezpośrednim niejako kontakcie z publicznością — na schodkach proscenium, o parę centymetrów przed pierwszym rzędem widzów.

Co mogę jeszcze napisać w tej przydługiej już recenzji z Kalisza? — Chyba to, że cieszę się, iż muzykę wykonuje orkiestra, a nie magnetofon; i cieszę się z paru miłych głosów w zespole (LIDIA GRAZIADIO, BARBARA LUKASZEWSKA i HENRYK DŁUŻYŃSKI); i cieszę się, że ogólnie Teatr Kalisza znowu przypominał się z najlepszej swej strony.

Brawo!

Michał MISIŃSKI

P. Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Schoentana-Tuwima „Porwanie Sabine”. Premiera 2 grudnia 1958 roku.

Pracownicy poszukiwani

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego w Gnieźnie, ul. Długa 5 zatrudni niezłocznie pracowników na stanowisko kierownika technicznego branży metalowej z wyższym wykształceniem lub średnim z długoletnią praktyką oraz kierownika stolarni, mistrza stolarskiego z długoletnią praktyką. Warunki pracy zostaną ustalone na miejscu. Należy kierować zgłoszenia pod adresem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Dział Kadr w Gnieźnie, ul. Lecha 6, do dnia 10 stycznia 1959 r. K8026

Inżyniera chemika ze znajomością produkcji farb i lakierów na stanowisku kierownika technicznego oraz akwizytorów do zbytu wyrobów zatrudni **Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Frontu Narodowego**, Wałecz, ul. Kilińskiego 52, tel. 661. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu z Zarządem. K7834

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Koszalinie zatrudni natychmiast kierownika Wytwórni Chemicznej (w organizacji) w Świdwinie, woj. koszaliński, inżyniera chemika z wieloletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w przemyśle chemicznym. Mieszkanie 3-pokojowe w pobliżu zakładu zapewnione. Warunki płacy do omówienia. Oferty prosimy składać do WZSP w Koszalinie, ulica Zwycięstwa 107. K7830

Rolnika - zootechnika praktykanta z średnim lub wyższym wykształceniem przyjmie Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujskiej, poczta Ujście Noteckie, pow. Chodzież. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w rolnictwie. K7929

St. ekonomistę na stanowisko kosztowca z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką oraz każdą ilość murarzy, robotników, 6 uczniów murarskich, 2 stolarzy budowlanych, 5 pomocników monterów c.o. — przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1** w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K7932

KOMUNIKAT
RADA WYDZIAŁU OGÓLNO-EKONOMICZNEGO WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W POZNANIU
podaje do wiadomości, że dnia 31 grudnia 1958 r., o godz. 11 odbędzie się w Sali Posiedzeń WSE, ulica Marchlewskiego 146/150
PUBLICZNA OBRONA PIĘCY DOKTORSKIEJ
MGR. JERZEGO LICZKOWSKIEGO
adj. Katedry Ekonomiki Handlu
p. t.: „Statystyczne metody badania produkcji roślinnej” (na przykładzie PGR).
Promotor: Prof. dr Stanisław Waszak.
Referenci: prof. dr Witold Staniewicz, prof. dr Maksymilian Ziomek.
Z pracą i opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Głównej WSE — czytelnia pracowników nauki.
Wstęp na rozprawę wolny. K8111

Praca
Dochodząca najchętniej rezydentka na kilka godzin dziennie do małej rodziny potrzebna. Dobre warunki. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3105g.
Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz lub później. Warunki dobre. Poznań, Gwardii Ludowej 59 m. 7. 3175g
Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Dobre warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Sowiańskiego 30 m. 4, do godz. 15 (nowy blok, parter). 3185g
Pani potrzebna do dzieci (2 dziewczynki). Poznań, Międzychodzka 4a m. 2 (okolica Ostrołęki). 3443g
Piekarni samodzielny potrzebny zaraz. Piekarnia Racot, pow. Kościan. 940g

Nauka
Kursy odzieżowe, spawaczy, kierowców samochodów, kierowców ciężarówek, dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Poznań, A. Lamboego 7. K7378
Kupno
Kupię samochód DKW-F8 — lfa do remontu. Poznań, telefon 637-11. 2520g
Kupię samochód „Moskwicz” lub zamienię za motocykl 350 Victoria. Oferty (z podaniem ceny i przebiegu) do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2512g.

Dachówce falcówce 500 podkładów, samochód DKW, motocykl WFM sprzedam. Wilczyński Nowe Miasto, pow. Jarocin. 2926g
Piękny chodnik pluszowy deseniowy 5 m. kupon eks port. gabardyny koloru piaskowego. Poznań, tel. 82-11, wewn. 69. 3282g
Dwie maszyny na benzynę, jedna elektryczna do szlifowania terrazzo — nowa prasa do tworzyw sztucznych (termoutwardzalne) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 71, warsztat. 2845g

Przeżyty pogodny starość w 87 roku życia, zasnął w Panu, najdroższa matka, śp.
Pelagia Jany
Ekspozycja zwłok odbędzie się we wtorek, 23 bm., z proboszczówką do kościoła Farnego, o godzinie 9.30 gdzie odprowadzania zostanie msza św. z wigiliami. Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.
KS JÓZEF JANY
drogich Kontraktów prosi o memento. 3600g

Dnia 20 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.
Stanisława Pięta
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
W smutku pogrążona
Rodzina
Poznań, Krauthofera 19. 3365g

Dnia 21 grudnia 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, śp.
Klemens Wytykowski
księgowy.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
3629g

WSZYSTKIM KONSUMENTOM NAPOI GAZOWYCH P. N. „CITRO - ORANGE” I „ORAN - WIT”, ODBIORCOM, DOSTAWCOM ORAZ CAŁEJ ZAŁOŻDZE
Życzania Świąteczne i Noworoczne
SKŁADA
ZARZĄD I RADA NADZ. CHEMICZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „AROMAT” — W POZNANIU, ulica Masztalarska 7 K8081

NAJMIŁSZA
niespodzianka pod choinkę
— to LOS **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**
który może przynieść **WIELKĄ WYGRANĄ**

Najlepszy prezent — to wartościowa książka Wydawnictwa **ARKADY**
BUDOWNICTWO — SZTUKA — ARCHITEKTURA
Do nabycia w księgarni

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA
POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2
czynna codziennie w godz. od 8—12
udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
 - leczenia niepłodności
 - zaburzeń seksualnych
- NA MIEJSCU DO NABYCIA ŚRODKI ANTY-KONCEPCYJNE ORAZ BROSZURY I KSIĄŻKI.
WYTNIJ I ZACHOWAJ! K7788

Najlepsze życzenia pomysłowych wyników gry
składa swoim zwolennikom
KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

Sprzedam z powodu wyjazdu hodowlę norek „standard” znajdującą się w Poznaniu z możliwością dalszej dzierżawy działki. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3132g.
Samochód „Moskwicz” 402 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3411g.
Sprzedam okazynie samochód osobowy „Mercedes” V-170 po remoncie. Pohl, Górczów Wlkp., Mickiewicza 15, tel. 22-33. 3631p
Sprzedam samochód „Moskwicz” górnozaworowy nowy dotarty typ 407. Poznań, tel. 622-90. 3257g
Sprzedam plintę (tanie) motocykle WFM i SHL. Cichoński, Września, Gnieźnieńska 13. 39632p

Nieruchomości
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 33343g
Sprzedam niedrogi wille 1-rodzinną przy tramwaju (ul. Grunwaldzka), wille pełnokomfortową z obszernym ogrodem na przedmieściu Poznania, parcele pod budowę domków 1-rodzinnych w każdej dzielnicy Poznania już od 12.000 zł. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3244g

Lokale
Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” poszukuje dla swego pracownika samodzielniego pokoju o powierzchni 10—15 m², z wierzchni 10—15 m², z wozem do remontu — inne warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 501-97, księgowość. 3516g

Dnia 21 grudnia 1958 r. rozstała się ze światem, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, w wieku 69 lat, śp.
z Grabianowskich
Pelagia Dębicka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczykowej (Dębicki).
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA Z WNUCZKAMI I RODZINA
3656g

Dnia 19 grudnia 1958 r., zgasł w 57 roku życia i 39 roku pełnej poświęcenia pracy oświatowej, nasz pracowity Kolega, długoletni członek ZNP
Franciszek Król
b. podinspektor szkolny w Jarocinie
ostatnio nauczyciel w Łodzi, pow. poznański.
Cześć Jego pamięci!
ODDZIAŁ POWIATOWY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W POZNANIU
3629g

MOTOCYKLE: „JAWA” I „PANNONIA”, 2 PRĄDKI ELEKTRYCZNE, ROWER, RADIOODBIÓRNIK I ZEGAREK NA RĘKĘ
DLA KOGO?
DLA UCZESTNIKÓW 85 POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI” — NA DZIEŃ 28 GRUDNIA 1958 ROKU.
WSZYSTKIM GRAJĄCYM
DYREKCJA POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ
„KOZIOŁKI”
ŻYCZY
WESOŁYCH ŚWIAT,
POMYSŁNEGO NOWEGO ROKU
oraz
POWODZENIA W GRZE.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAKŁADY OBRÓBKI MECHANICZNEJ „SILNIK” POZNAŃ, Stary Rynek 44 telefon 31-88
PRZYJMIE NA ROK 1959 ZAMÓWIENIA
na każdą ilość:
kompletów cynowanych tłoków samochodowych i motocyklowych (wszelkich marek) tulei cylindrowych tulejek korbowodowych tarcz sprzęgłowych szpilek i nakrętek
Znana — gwarantowana wysoka jakość wyrobów.
Spółdzielnia przyjmuje również inne zlecenia na **OBRÓBKĘ WIÓROWĄ** Z MATERIAŁU POWIERZ. LUB WŁASNEGO. K7934

— Ja nie chcę kolejk!
Ja chcę LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
— taki, jak dostała mamusia! K7628

Zakupimy ADRESARKE
(maszynę do adresowania) od przedsiębiorstwa uspołecznionego. Oferty prosimy kierować pod adresem: Cukrownia „Sroda”, w Srodzie, telefony: 331, 332 i 333. K7872

PRAKTYCZNY PODARUNEK — ENCYKLOPEDIA PWN
K8032

DOM TECHNICZNO - HANDLOWY PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WARSZAWA, ulica Nowogrodzka nr 50
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. Na dokonanie adaptacji lokalu biurowego Delegatury Domu Techniczno-Handlowego w Poznaniu, ulica Grobla 13.
2. Na sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz wykonanie prac adaptacyjnych lokalu handlowego DTH w Poznaniu, przy ul. Golebiej nr 5 z przeznaczeniem na sklep detaliczny tożysk tocznych.
Blizszych informacji odnośnie wykonania zamówienia udziela Delegatura DTH w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 25 m. 10 (ob. Najrzał, telefon 659-78).
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty zabezpieczone z oznaczeniem przedmiotu przetargu należy nadsyłać pod adresem: DTH Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, w terminie do dnia 31 grudnia 1958 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. I. 1959 r., o godzinie 16. K9037

Lekarskie
Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna protetyka steelonowa, reparyacja protez na poczekalni. 1763g

Różne
Badania techniczne, porady i wyceny dla kupujących używane pojazdy mechaniczne załatwia za przyszły bieżący sądowy — inż. Zdzisław Koczurowski, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3 tel. 90-54. 1793g
Piękne suknie poleca „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7. 1826g
Zakład fotograficzny w mieście powiatowym oddam zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3394g.
Sklep (w dobrym punkcie) posiadamy wóznika, uprawnień na wyrób bielizny, kolder, swetrów, konfekcji dziecięcej, damskiej, przyjmuję lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 3207g.
Suknie ślubne, welony, ubrania nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca. Wypożyczalnia — Poznań, Armii Czerwonej 35. 5248g
Posiadam uprawnienia i lokal przy Czerwonej Armii oraz poważne zlecenia państwowe. Szukam wóznika z gotówką (30.000 zł) z współpracą wzgl. bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2822g.
Garbuję farby uszlachetniające skóry baranie i inne. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrocławskiej. 31280g
Zagraniczny wzmacniacz słuchu „Ominton” sprzedam. Cena 3.000 zł. Jan Tęgi, Piątkowo, ul. Obornicka 29. 3088g
Wypożyczalnia ubrań, frańców, sukien ślubnych balowych Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 2875g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. 3-9

Komunikacja w święta

24 bm. tramwaje, autobusy i trolejbusy kursować będą normalnie do godz. 19, a po godz. 19 kursować będą wagony nocne do godz. 24.30. Ostatnie połączenie na krańce miasta nastąpi na Moście Uniwersyteckim o godz. 23.50.

W I święto wagony nocne pędzą kurs od godz. 5.30 z przystanków końcowych do godz. 8.30. Po godz. 8.30 włączają się będą na wszystkich trasach wagony normalnie kursujące z pewnym ograniczeniem — przez cały dzień.

W II święto normalny ruch niedzielny.

Opłata za przejazd 24 bm. w wozach nocnych do godz. 23 — normalna, po 23 — nocna, 25 bm. od godz. 5.30 w wozach nocnych również opłata normalna.

PKS

Ekspozycja Osobowa PKS w Poznaniu zawiadamia, że 25 bm. zostanie utrzymana komunikacja autobusowa PKS według Urzędowego Rozkładu Jazdy na następujących liniach: Poznań — Rawicz p. Srem — Gostyń, Poznań — Wolsztyn p. Pniewy — N. To myśl, Poznań — Srem wyj. z Poznania godz. 7.40 i 12.40, Poznań — Pila p. Duszniki — Szamotuły, Poznań — Stęszew p. Komorniki, Poznań — Luśkowo p. Tarnowo Podgórne. Wyjazd z Poznania 7.25 i 16.30, Poznań — Tarnowo Podgórne odjazd z Poznania 19.30 i 22.30, oraz linia Poznań — Swarzędz wszystkie kursy, Znin — Gniezno p. Rogowo wyjazd ze Zńska godz. 6.00, Gniezno — Witkowo p. Niechanów wyjazd z Gniezna godz. 9.20 i 17.15, który powraca do Gniezna o godz. 18.43 wyjazd z Witkowa godz. 18.11, Gniezno — Mielżyn p. Witkowo wyjazd z Gniezna godz. 11.40, Gniezno — Znin p. Rogowo planowy wyjazd z Gniezna godz. 20.10.

Dokładnej informacji w sprawie komunikacji świątecznej udziela Dworzec Autobusowy PKS telefon 93—09.

Informujemy

Sekcja Historyczna przy Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej Harcerstwa w Poznaniu z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskie go 1918/19 zaprasza b. harcerzy — powstańców na zebranie, w niedzielę, 28 bm. o godz. 17 w sali Liceum przy ul. Strzeleckiej, róg ul. Strzałowej. Referat o Powstaniu Wlkp. wygłosi mgr Gomolec, Sekcja przyjmie wszelkie materiały przyjemne dot. Harcerstwa Wlkp.

Od 26—28 bm. odbędzie się pokaz gołębi pocztowych w świetlicy Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego (naprzeciw ul. Staszica). Otwarcie — 26 bm. o godzinie 13.

Grudzień Imieniny

23 Wiktorii

Teatry

OPERA — g. 18 „Jaś i Małgosia” OPERETKA — g. 18.30 „Baj w Savoyu”; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 16, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Na zawsze” (amer., 14 lat); RIALTO — g. 10—20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Folies Bergères” (franc., 14 l.); WARTA — g. 10—12 „Pierwszy start” (polski, 7 l.); g. 14, 16 i 18 „Dziwaczyna z domu poprawczego” (niemiecki, 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Bitwa o ciężką wodę” (francusko-norw., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 l.); MINIATURA — g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Bielka mewa” (jag., 7 l.); CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Giganty morza” (aust., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Wydawnictwo Rieord” (włoski, 14 l.); TRZCA (HCP, brama nr 3) — g. 15.30 „Szeregowiec Browkin” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Futuro nerkowe” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Skanderberg” (radz., 10 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dziwaczyna z Florencji” (włoski, 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp.-włoski, 12 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Porte des Lilas” (franc., 16 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dzień gniewu” (duński, 16 l.); PIAST — nieczynne; GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Zbrodnia przy ul. Dątego” (radz., 16 l.); ZNICK (Lasek) — g. 19 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Palestyna”.

Radio

PROGRAM I
15 — muz. ludowy; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. akt. nek Stródecki, 1, 23 Lutego 18, Główna 15 — koncert popołudniowy; 17 — na 53.

Podczas świąt na ekranie kina „Targowe” będzie można oglądać film produkcji francuskiej pt. „Portier z Lazurowego Wybrzeża”. Reżyser a zarazem autor scenariusza, Léo Joannon. Główną rolę — profesora Fourniera, który wskutek intrygi zostaje portierem hotelowym — kreuje znakomity Pierre Fresnay.

Na zdjęciu: para amatorów i jednocześnie przeciwników profesora: moralny przywódca bandy Remy i studentka filozofii Gisèle (Gil Vidal i Annie Girardot).

Fot. CWF



Uroczystość w Mrowinie

Nigdy więcej w kolizji z prawem

Jedyna tego rodzaju placówka w Polsce — Ośrodek Szkolenia Więźniów, Roczna Szkoła Rolnicza w Mrowinie (pow. Poznań). Duża sala wypełniona po brzegi. Za stołem prezydalnym — kierownictwo zakładu i wychowawcy, na wiodni — uczniowie, młodzi ludzie w drelichowych mundurach oraz ich rodzice.

Naczelnik — insp. A. Grzegorzewski otwiera uroczystość zakończenia roku szkolnego, obchodzoną w historii zakładu po raz drugi. Mówca podkreśla, że szkoła w Mrowinie, w której 70 proc. słuchaczy rekrutuje się ze środowiska wiejskiego, ma na celu, obok wpojenia wiadomości z zakresu rolnictwa, reedukacji. Jesteśmy przekonani — stwierdza mówca — że ta działalność zakładu uwidoczni się po wyjściu absolwentów na wolność.

Dyrektor szkoły omawia wyniki nauczania. Tylko niewielu nie ukończyło nauki. 66 słuchaczy, biorących w IV okre-

sie udział w zajęciach, zostało dopuszczonych do egzaminów. Zdali wszyscy! Końcowe wyniki: 65,5 proc. ocen bardzo dobrych, 25 proc. — dobrych, 9,5 proc. dostatecznych. Przechodzi klasa A — 67 proc. bardzo dobrych.

Dyrektor kończy przemówienie nie apelując do absolwentów. Aby nie zaprzepaścili tego, co ich nauczono, aby już nigdy nie łamali obowiązujących norm życia społecznego.

Najważniejszym czynnikiem we wszystkich poczynaniach jest człowiek — stwierdza kolejny mówca — przedstawiciel WZR. Ten punkt widzenia, zdecydował też o założeniu mrowińskiego ośrodka. Serdeczne, pełne ciepłych słów przemówienie kończy się życzeniem: „Bądźcie szczęśliwi!”

Na mównicę wstępują teraz absolwenci. Dzięki kierownictwu zakładu, wychowawcom i personelowi więziennemu za trud i ofiarność wykazane w trudnym procesie wychowania. Za podanie ręki w trudnej sytuacji życiowej. Za obdarzenie absolwentów zaufaniem... Jednocześnie zapewniają, że będą się starać, aby już nigdy nie popaść w kolizję z prawem.

Na stole leżą świadectwa. Organizacja i prowadzenie gospodarstwa — bardzo dobry — czytamy — uprawa roślin — b. dobry, ogrodnictwo — b. dobry... 11 przedmiotów — 11 najwyższych ocen! Takich świadectw jest dziewięć. Spośród ich właścicieli trzech otrzymuje specjalne wyróżnienia. Absolwenci Z., M. i S. nie tylko bowiem przodowali w nauce, ale swym postępowaniem wychowawczo oddziaływali na innych.

Przed rozdaniem świadectw i nagród książkowych kilkunastu delegacja absolwentów wręcza kwiaty kierownictwu zakładu i szkole.

Następuje część artystyczna. Później wspólny obiad i wreszcie oczekiwany ze zniecierpliwieniem rozkaz specjalny. Dotyczy on zwolnień z zakładu.

Spora część absolwentów opuszcza Mrowino. Siedmiu z nich otrzymuje skierowania do

Pokaz hodowlany

Doroczny pokaz hodowlany zwierząt futerkowych i drobnego inwentarza przewidziany jest na 24—26 bm. w hali MTP nr 14 przy ul. Grunwaldzkiej. Protektor nad pokazem objęły władze miejskie. Poznańscy hodowcy zapraszają na wystawie oprócz zwierząt futerkowych (lisy, tchórz-fretki, króliki, norki itp.) drób i gołębie. Atrakcją pokazu mają być sprowadzone z Japonii zwierzątka o wdzierczonej nazwie jenoty (odmiana lisa) oraz wysokogatunkowe norki kolorowe z NRF — odmiany: szafiry grenlandzkie, platyny, srebrzyste i białe. Otwarcie pokazu nastąpi 24 bm. o godz. 10.

(emp)

Nowalijka PSS

PSS, która zasmakowała w nowych formach handlu (otworzyła pierwszy w Poznaniu, znaleziono w sklepie samoobsługowy) uruchomiła dziś na Starym Rynku swój pierwszy sklep preselekcijny. Metoda ta polega na umożliwieniu klientowi dostępu do półek, do towaru.

Z zadowoleniem powitałbyśmy jeszcze wiadomość, że znalazło tam pomieszczenie fabryczne stoisko chłodziskowe zakładu porcelany. Chodź podobno myśli o sklepie fabrycznym, lecz kiedy on będzie... Tymczasem na naszą propozycję PSS gorąco zaprosiła. Chodź do handlowej współpracy.

(zs)

Feluś Zadra ma głos

Dwie wizyty na ul. Libelta



Pierwszą wizytę złożyłem w willi położonej naprzeciwko Parku Moniuszki. Przekonałem się, że w jednym z mieszkań lokatorzy żyją na wojennej stopie. W grę wchodzi już nie słowa, lecz czyny. Pan T. zajął kuchnię i nie pozwala jej używać rodzinie przeciwników. Ci w drodze odwetu załatwił łazienkę i szaletem. Z kolei pan T. zrewanżował się — nie sąsiadom — lecz... miastu. O świecie lub o zmroku wynosi bowiem z domu kubły ekskrementów i wylewa je w Parku Moniuszki. Oglądanie wodów rzeczowych pozbawiło mnie na dłuższy czas apetytu...

Druga wizyta pozwoliła zorientować się, że sklep owocowo-warzywny przy ulicy Libelta 14 znalazł się w nielicznej opresji. Część bloku, w której mieści się owa placówka, zastąpiły rusztowania. Od dwóch miesięcy — wyjaśniał kierownik sklepu — trwają prace tynkarskie, a wynikiem „zastony” jest spadek obrotów o 40 procent. Wiadomo zaś, że od tych ostatnich zależy wykonanie planów i premii.

Na domiar złego, pod koniec ub. tygodnia, postawiono przenośny plot vis à vis wejścia do sklepu. Do sklepu można więc dotrzeć tylko z boku i to

nie od strony ulicy, przy czym wchodzącym sypią się na głowę okruszki tynku. Tak „doskonale” wykonawcy robót zabezpieczyli przejście.

Jeszcze trochę z innej — choć podobnej — beczki. Czy wiecie kto założył prowizoryczną kładkę i uporządkował płyty przy wykopach na wspomnianym odcinku ulicy? Kierownik sklepu!

W poniedziałek zakończono roboty i zaczęto usuwać rusztowania. Nie zmienia to jednak faktu, że prace tego rodzaju przeprowadza się po bałaganiarstwu.

„Koziolki”

Na 84 Poznańską Grę Liczbową „Koziolki” na dzień 21 bm. wpłynęło 313.982 kuponów o łącznej wartości 941.948,— zł. Fundusz nagród wynosi 518.070,30 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 21 grudnia 1958 r. podczas meczu koszykówki we Wrześni, zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

32 — 2 — 40 — 35 — 17 — 7

Z pralni do więzienia

Jak zdobyć premię? — myślał Mieczysław Mielcarek, kierownik pralni Ośrodka Socjalno-Bytowego przy DOKP. Myślał i — jak wykazało śledztwo — wymyślił. Otóż w latach 1955—1958 Mielcarek wykazywał na zleceniach i fakturach wyższą od faktycznej, wagę odzieży i bielizny. W rezultacie jednostki PKP przepłaciły, za wykonane przez pralnię usługi, o 287.024 złotych(!), a kierownik i personel niesłusznie otrzymali w sumie 63 tys. zł tytułem premii.

W związku z fikcyjnym wzrostem obrotów Mielcarekowi pozostały „na dobro” 45 tys. zł. Środki te fikcyjnie rozchodził, a następnie używał ich do prania prywatnej odzieży pracowników PKP. Należności za te usługi przeważnie trafiały do jego kieszeni. Przez 3 lata wystawił bowiem zlecenia (dotyczące prania dla prywatnych klientów) na sumę... 695 zł. Kiedy zmienił kierownictwo, wpływy z tego tytułu wynosiły dwa razy więcej w niemal każdym miesiącu! Wreszcie Mielcarek wystawił prywatnym klientom zlecenia, podawał mniejsze kwoty, a podpisy zleceniodawców falszował.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

Zgubiono — znaleziono

Pan J. Echaust, zam. przy ul. Francuskiej 48/1 znalazł obrączkę w „czwórce” jadącej na Górczyn. Zgubę odebrać można w biurze rzeczy znalezionych MPK przy ul. Gen. Świerczewskiego.

W samochodzie (ub. tygodnia) jadącym z dworca na ul. Zurawia znaleziono portmonek z pieniędzmi. Informacji udzieli nr tel. 513-44.

Skandal z rybami?

— Z tymi rybami to skandal! — Jak możecie pisać, że są ryby, kiedy ludzie stoją w kolejkach po nocach i jeszcze nie mogą kupić...

Takie alarmy otrzymujemy od naszych Czytelników. Najpierw trzeba wyjaśnić, że po pierwsze — nie my pisaliśmy, że ryb będzie dosyć w Poznaniu, po drugie — nie my je sprzedajemy... A teraz informujemy się u dyrektora Centrali Rybnej:

— Ludzie czekają godzinami w kolejkach, denerwują się, niektórzy złorzeczą. W pew-

nym sklepie sprzedawano karpie nawet o północy. Co się dzieje z tymi rybami? — pytamy.

— Jest trochę bałaganu, nie z naszej winy. W tym roku rozpoczęto wcześniej sprzedaż, by uniknąć kolejek, ustaliliśmy też wysokość dziennego zapotrzebowania sklepów, dla równomiernego rozdziału wśród mieszkańców. Niestety, dostawy przewidziane na dzień następny (transport wieczorem) często bywały od razu rozprzedane — a później chwilowo brak ryb, powstaje dezorganizacja, klient niepokoi się. Karpia mamy tym razem o dwadzieścia ton więcej niż rok temu, sprzedaje go również PSS i MHD — 40 ton. Ponadto jest w każdej ilości leszcz, lin, sandacz i szczupak.

— Jak obecnie przebiegają dostawy?

— W poniedziałek dostarczyliśmy 6 ton karpia, dziś — 8 ton, a w wigilię damy jeszcze 4 tony dla naszych sklepów (Centrali Rybnej). To powinno wystarczyć, jeśli unikniemy oczywiście zbytniej nerwowości w zakupach. (zs)

W środę kupujemy chleb rano

Poznański Zarząd Handlu zwraca się do mieszkańców z prośbą, by w środę kupowali pieczywo rano. Ułatwi to dostarczanie chleba w godzinach późniejszych w miarę zapotrzebowania. Chodzi również o to, by piekarnie nie wyplekły w tym dniu nadmiernej ilości pieczywa lub też z braku orientacji nie dowiozły za mało chleba do niektórych sklepów piekarniczych.

W sobotę 27 bm. sklepy piekarnicze będą czynne normalnie. (an)

Sport

Ciekawostki pływackie

Zgodnie z założeniami kalendarza imprez na 1959 r., Zarząd PZP wydał zarządzenie wstrzymujące starty zawodników I i II klasy do dnia 15 lutego.

Na AWF w Warszawie odbyła się konferencja trenerów pływackich. W pierwszym dniu referaty wygłosili trener Wielński — o zagadnieniu treningu pływackiego w Polsce oraz na specjalne zaproszenie PZP — Jan Mulać — o formach treningu i szkoleniu w polskiej lekkoatletyce. W trzecim dniu narady, omówiono przez trenerów — specjalistów formy treningowe w poszczególnych stylach.

Do PZP przyszło pismo z francuskiego związku pływackiego wyrażające zgodę na rozegranie międzypaństwowego meczu w piłce wodnej. Francuzi zapraszają naszą drużynę w dniach 12—14 lipca 1959 r. na czwórmeć — Polska, Hiszpania, Francja A i Francja B. Równocześnie chcą oni rozegrać międzypaństwowe spotkanie w pływaniu juniorów w dniu 9 sierpnia.

W Polsce mamy ćwierć miliona piłkarzy

W piłkę nożną gra w Polsce około ćwierć miliona osób, a mamy zaledwie 165 trenerów I i II klasy oraz 1500 instruktorów. Toteż plan wydziału szkolenia PZPN przewiduje, iż liczba trenerów zostanie znacznie powiększona. Będą oni pracowali w oparciu o metody szkoleniowe, opracowane ostatnio przez naszych najlepszych trenerów. Szczególną uwagę zwrócono na młodzież, którą będą uczyć najlepsi trenerzy. Ze strony PZPN pracami kierować będą trzech stałych trenerów oraz trener zagraniczny, którym prawdopodobnie będzie Jugosłowianin.

Kierownictwo naszego piłkarstwa przewiduje, iż reprezentacja Polski weźmie udział w olimpiadach w 1960 i 1964 r. Z tego też względu oczekiwana jest pomoc finansowa PKOl. W przyszłym roku juniorzy będą zdobywali pierwsze „kółko olimpijskie” na 1964

r. Nasi młodzi piłkarze doszkalani będą ponadto na wakacyjnych obozach. Okręgi zorganizują 10 obozów dla zawodników ur. najwcześniej w 1942 r. Na każdym z tych obozów będzie po 40 piłkarzy. PZPN urządzi oboz centralny dla 234 zawodników urodzonych najwcześniej w 1941 r.

Ponadto do ciekawych spraw należy niewątpliwie to, iż za miast kapitanatu będzie istniała funkcja kapitana związkowego, który będzie pracował na etacie i zajmował się wyłącznie piłką nożną.

Pierwsza reprezentacja rozegra w przyszłym roku ogółem 6 spotkań. Ostatecznie uzgodniono już terminy meczów: z NRF (20. V. Hamburg lub Hannover) z Hiszpanią, o „Puchar Europy” (23 VI. prawdopodobnie w Warszawie) i rewanż z Hiszpanią (18. X. w Madrycie). Nie uzgodniono jeszcze terminów meczów: z Norwegią (Oslo), Bułgarią (w Polsce) oraz z Danią (w Polsce).

W Wielkopolsce czynnych 13 ognisk TKKF

Ostatnio powstałe ognisko w Czarnkowie jest 13 z kolei, jakie istnieje w Wielkopolsce. Działalność zaledwie dwa tygodnie, a już liczba członków czynnych wzrosła do blisko 50 osób. Na czele ogniska stanął przewodniczący Prezydium PRN — Czesław Heppner, który młodej organizacji krzewie-

nia kultury fizycznej w Czarnkowie okazuje bardzo dużą pomoc. M. in. za jego pośrednictwem miejscowe ognisko TKKF otrzymało do dyspozycji salę Domu Kultury, z której korzystać będzie nie tylko sekcja gimnastyczna, lecz również młodzież szkoły podstawowej, odczuwająca najbardziej brak takiego obiektu.